



Janina Olszowy:
Jesienne skarby



Ks. Lucjan Szumierz:
Zaproszenie na Uczę!



Dr n. med. Jarosław Ragan:
Puryny, czyli o dnie moczanowej

Nr 10 (253)
Październik 2017
Cena 2,50 zł

Ziemia KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

35 lat Zespołu Ludowego Górnicy
strony 4 i 13

Ponad 9 milionów
dla kolbuszowskiego szpitala
Strona 20

Droga
ks. Prałata Michała Józefczyka
Strona 24



Dzień Edukacji Narodowej





Starosta Kolbuszowski
Burmistrz Kolbuszowej
Dyrektor SP nr 1 w Kolbuszowej



zapraszają na

99 ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

10 listopada

11⁰⁰ SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W KOLBUSZOWEJ

- Powitanie zaproszonych gości – Dorota Rabczak Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1.
- Rozpoczęcie uroczystej Akademii z okazji 99 Rocznicy Odzyskania Niepodległości.
- Program artystyczny w wykonaniu uczniów SP nr 1, koncert finałowy laureatów Konkursu Piosenki Patriotycznej.
- Wręczenie nagród laureatom „Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego z okazji 99 rocznicy Odzyskania Niepodległości”.
- Wystąpienia zaproszonych gości.
- Poczestunek.

18⁰⁰ MIEJSKI DOM KULTURY

- „Bal Niepodległościowy”, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.
Zbiórka charytatywna na rzecz rodziny z Weryni poszkodowanej w pożarze

11 listopada

- 8⁰⁰ Capstrzyk Orkiestry Dętej MDK na Rynku i osiedlach.
- 10⁰⁰ Zbiórka na parking przy cmentarzu.
- 10¹⁰ Modlitwa na cmentarzu w intencji poległych za Ojczyznę oraz złożenie kwiatów na grobach Powstańców Listopadowych, Styczniowych, Ks. L. Ruczki – Ojca Sybiraków i Legionistów.
- 10³⁰ Msza Św. w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w intencji poległych za ojczyznę i mieszkańców powiatu kolbuszowskiego.
- 11³⁰ Przemarsz i złożenie kwiatów na kolbuszowskim rynku przed pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny”.
- Wspólne odśpiewanie pieśni patriotycznej „My, Pierwsza Brygada”.
- 16⁰⁰ Marsz patriotyczny Nordic Walking (zbiórka na parking Starostwa Powiatowego).



GMINNE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

27 pedagogów kolbuszowskich szkół otrzymało Nagrody Burmistrza Kolbuszowej. W sobotę, 14 października, z okazji nauczycielskiego święta, odbyło się spotkanie kolbuszowskich władz samorządowych z nauczycielami oraz pracownikami gminnej oświaty.

W Dniu Edukacji Narodowej Burmistrz Jan Zuba tradycyjnie już uhonorował nagrodami pedagogów placówek oświatowych, którzy w kształceniu młodzieży odnieśli szczególne sukcesy dydaktyczno-wychowawcze. Wręczenie nagród odbyło się w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej.

Burmistrz Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Marek Gil, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk oraz Inspektor Oświaty Ireneusz Kogut w uznaniu zasług edukacyjnych wręczyli nagrody, które otrzymali:

- Dorota Rabczak - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
- Lucyna Blicharz - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
- Jarosław Mazur - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
- Agnieszka Gul - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
- Marta Krawczyk - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
- Izabela Posuszny - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
- Helena Mazan - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
- Stanisława Wlazło - Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej
- Barbara Kazimierczak - ZSS w Kolbuszowej Dolnej
- Agnieszka Dragan - ZSS w Kolbuszowej Dolnej
- Halina Haracz - Publiczne Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej
- Bogusława Plis - Szkoła Podstawowa w Widelce



Burmistrz Jan Zuba wręcza nagrodę Agacie Świętek, dyrektor SP w Weryni

- Renata Peret - Szkoła Podstawowa w Widelce
- Agata Świętek - Szkoła Podstawowa w Weryni
- Grzegorz Zywer - Szkoła Podstawowa w Weryni
- Ks. Józef Jaworski - Szkoła Podstawowa w Przedborzu
- Bożena Mazurek - Szkoła Podstawowa w Zarębkach
- Maria Nowakowska - Szkoła Podstawowa w Domatkowie
- Urszula Kluza - Szkoła Podstawowa w Bukowcu
- Agnieszka Drapała - Przedszkole Publiczne nr 1 w Kolbuszowej
- Aneta Konefał - Przedszkole Publiczne nr 1 w Kolbuszowej
- Kinga Tokarz - Augustyn Publiczne Przedszkole w Widelce
- Lucyna Starzec - Przedszkole Publiczne w Kolbuszowej Górnej
- Anita Harchut - Szkoła Podstawowa w Kupnie
- Kazimierz Janusz - Szkoła Podstawowa w Kupnie
- Lucyna Urban - Szkoła Podstawowa w Bukowcu
- Jadwiga Łuczowska - Zespół Oświatowy

Nagrodę Kuratora Oświaty otrzymała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kupnie Elżbieta Chmielowiec.

Gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów pedagogicznych złożyli również: Starszy Wizytator Podkarpackiego Kuratorium Oświaty Małgorzata Drabek oraz Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś.

ANDRZEJ SELWA

W KOLBUSZOWEJ BĘDZIE KOMPLEKS LEKKOATLETYCZNY

3,5 mln zł będzie kosztować „Przebudowa kompleksu lekkoatletycznego, boiska do piłki nożnej, bieżni na terenie Stadionu Miejskiego w Kolbuszowej”. W 2019 roku do dyspozycji mieszkańców będzie nowoczesny obiekt sportowy. Na jego budowę Gmina Kolbuszowa zdobyła dotację w kwocie 1,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jest to kolejna inwestycja dla której samorząd uzyskał wysokie dofinansowanie.

„Kompleks lekkoatletyczny z całą pewnością służyć będzie zarówno dzieciom i młodzieży szkolnej, jak i osobom dorosłym. Takie miejsce jest bardzo potrzebne. Chcemy stwarzać mieszkańcom jak najlepsze warunki do rozwoju pasji i umiejętności” podkreśla Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Boisko ma się składać z czterotorowej bieżni i sześciotorowej na „setkę”. Będzie też dostosowane do rzutu młotem, skoku w dal, skoku wzwyż, rzutu oszczepem, rzutu dyskiem, a także do pchnięcia kulą. W kompleksie pojawi się również skocznia do skoku o tyczce, rów z wodą do biegu z przeszkodami i nowe boisko piłkarskie z nawierzchni z trawy naturalnej.

J. Mazur



35 LAT ZESPOŁU LUDOWEGO GÓRNIACY

Od 35 lat przedstawiają tradycje i obyczaje lasowiackie - Zespół Ludowy Górniacy z Kolbuszowej Górnej obchodził 24 września kolejny jubileusz. Razem z nimi świętowali mieszkańcy, którzy przyszli w niedzielę na plac przy kościele parafialnym, gdzie zorganizowano kolejną edycję „Lasowiackich Zimników”.

Obchody rozpoczęły się o godzinie 14.00 mszą świętą w kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, w oprawie Orkiestry Dętej MDK.

Po nabożeństwie na scenie wystąpili Górniacy. Następnie życzenia i gratulacje złożyli m.in. poseł Zbigniew Chmielowiec, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Bogdan Romaniuk, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Ewa Draus, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba i sołtys Kolbuszowej Górnej Michał Karkut.

Specjalnie dla jubilatów zagrały zespoły ludowe - Wolanie z Domatkowa, Przewrotniacy z Przewrotnego, Widelanie z Widelki oraz Jurka Wrony z Kolbuszowej.

Nie zabrakło również ziemniaczanych przysmaków. Wieczorem zorganizowano zabawę taneczną z zespołem Medium.

J. MAZUR



Występ szacownych Jubilatów



Gratulacje składa Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba

KOLBUSZOWA WSPIERA POSZKODOWANYCH PRZEZ NAWAŁNICĘ

10 tys. zł. wsparcia władze Kolbuszowej przekazały poszkodowanym przez sierpniową nawałnicę. Pomoc finansowa trafiła do Gminy Sośno w województwie kujawsko – pomorskim. Pieniądze zostaną przeznaczone na naprawę szkód powstałych w wyniku burz i ulew, które 11 sierpnia spowodowały uszkodzenia domów, budynków i dróg.

Na terenie Gminy Sośno zniszczonych zostało około 400 budynków mieszkalnych oraz ponad 700 budynków gospodarczych. Uszkodzeniu uległy również budynki i obiekty gminne.

Dotacja zostanie przeznaczona na naprawę świetlicy oraz wiaty rekreacyjnej w miejscowości Wąwelno.

J. MAZUR



90 LAT KGW W PRZEDBORZU

90 lat istnienia obchodziło jedno z najstarszych Kół Gospodyń Wiejskich w Gminie Kolbuszowa. Uroczystości jubileuszowe odbyły się 7 października br. w budynku wielofunkcyjnym w Przedborzu.

Spotkanie zaszczytliwi swoją obecnością tacy goście jak Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący RM w Kolbuszowej Krzysztof Wilk, Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Wójt Gminy Niwiska Elżbieta Wróbel, V-ce przewodnicząca Wojewódzkiej Rady KGW Stefania Michałek oraz Członek Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej Jan Skowroński. Przybyłym na jubileusz gościom udzieliła się podniosła atmosfera i nie kryli się ze swymi uczuciami. Były podziękowania, gratulacje, a nawet wyróżnienia i odznaczenia.

Zaszczytne Honorowe Odznaki Podkarpackiej Izby Rolniczej im. św. Izydora Oracza otrzymały:

- Maria Szuba,
- Anna Kielb,
- Maria Gąsior,
- Julia Stypa
- Halina Majka,
- Zofia Bieleń.

Z rąk Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby i Przewodniczącego RM w Kolbuszowej Krzysztofa Wilka zostały uhonorowane listami gratulacyjnymi Panie:

- Anna Cebula,
- Krystyna Kwarta,
- Krystyna Wójtowicz,
- Krystyna Pas,
- Władysława Pas,
- Krystyna Saj,
- Janina Sito,
- Bronisława Białek,
- Stefania Kwarta,
- Helena Piwońska,
- Zofia Bieleń.



Historia Koła Gospodyń Wiejskich w Przedborzu sięga daleko wstecz i jest to pierwsze koło działające w powiecie kolbuszowskim. Od początków istnienia otaczało gospodarską opieką coraz szersze kręgi mieszkańców. Pierwszą przewodniczącą koła była P. Maria Kielb.

Koło bierze czynny udział w różnych imprezach okolicznościowych i kulturalno-artystycznych i osiąga niemałe sukcesy.

Uczestniczy w Przeglądach Kolęd i Widowisk zajmując dobre lokaty. Zdobyło I-szą nagrodę w jarmarku Wielkanocnym w Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej za pisanekę i II-gą za barszcz wielkanocny tradycyjny. Wielkim sukcesem było zdobycie I-szej nagrody w konkursie na „Złoty Albertyński Bochen”.

Nasze Panie biorą udział w szkoleniach i prezentacjach związanych z regionalną kuchnią. Włączają się w imprezy, przypominając obyczaje panujące od lat na naszych terenach (np. Sobótki czy Dożynki). Czynnie promują rodzimą miejscowość.

Serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym na ten znamienity jubileusz gościom, reprezentacjom okolicznych Kół z Przewodniczącą KGW gminy Kolbuszowa Panią Martą Tendera. Dziękujemy również wszystkim Paniom działającym dziś w KGW, ale też Paniom seniorkom - za włożony trud, za poświęcony czas, za to, że się chciało i dalej się chce działać dla dobra wspólnego.

EWA ŁOJEK.



Nie zabrakło też okolicznościowego występu

ODZNACZENIE DLA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ

Decyzją nr 18/2017 Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Sylwester Czopek przyznał medal Burmistrzowi Kolbuszowej Janowi Zubie.

Medal przyznano w dowód uznania za zasługi na rzecz rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego, a w szczególności Pozawydziałowego Instytutu Biotechnologii URz.

Wręczenie medalu odbyło się 2 października br. podczas inauguracji roku akademickiego 2017/2018 w Rzeszowie.

Ponadto przedstawiono osiągnięcia naukowe pracowników URz, m.in. dra hab. Macieja Wnuka, Dyrektora Pozawydziałowego Instytutu Biotechnologii URz, który otrzymał Laur Naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego.

A. SELWA



BUDOWA KANALIZACJI

W 2019 zakończy się inwestycja polegająca na budowie i przebudowie systemu kanalizacyjnego w Gminie Kolbuszowa oraz opracowaniu i wdrożeniu modelu hydraulicznego i systemu zarządzania majątkiem sieciowym klasy GIS. Prace prowadzone są w różnych częściach miasta oraz w Nowej Wsi i Kolbuszowej Górnej.

W ramach poprawy gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji Kolbuszowa planuje się realizację pięciu zadań polegających na wykonaniu następujących robót:

- budowie kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej – etap III na obszarze zlewni pompowni P2, na obszarze od ul. św. Brata Alberta w kierunku Nowej Wsi – na południe od drogi powiatowej, teren położony w mieście Kolbuszowa, oraz na północ od drogi powiatowej, teren położony w miejscowości Nowa Wieś, oraz w Kolbuszowej Dolnej na północ od ul. Partyzantów;

- przebudowie istniejącego systemu kanalizacyjnego na rozdzielczy w mieście Kolbuszowa w rejonie ulic Partyzantów, Nadziei, E. Dębowskiego, J. Gosłara, S. Żeromskiego, ks. A. Dunajckiego, I. Krasickiego, W. Broniewskiego, J. Słowackiego, M. Konopnickiej, Kazimiera Wielkiego, Krótkiej, Jagiellońskiej, A. Zawadzkiego, Obrońców Pokoju, Piłsudskiego, Targowej, Zielonej, Nowe Miasto;

W chwili obecnej budowana jest nowa sieć kanalizacji sanitarnej w drodze położonej w Kolbuszowej Dolnej, równoległej do ul. Partyzantów.

Również w Kolbuszowej Górnej trwają prace polegające na budowie sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie przedszkola. W ramach zadania w pierwszej kolejności budowana jest sieć w drogach.

Najbardziej zaawansowana jest budowa kanalizacji w rejonie ul. Obrońców Pokoju, od ul. św. Brata Alberta w kierunku

ku Nowej Wsi. Trwają tam prace ziemne i montażowe, polegające na budowie sieci kanalizacji sanitarnej, która została już w części wykonana w mieście oraz w Nowej Wsi. Sieć realizowana w ramach tego zadania przebiega głównie przez działki prywatne.

W drugiej połowie września rozpoczęły się prace polegające na budowie kanalizacji sanitarnej od rzeki Nil w kierunku zachodnim. W chwili obecnej roboty prowadzone w rejonie placu targowego w Kolbuszowej.

Zakończenie wszystkich zadań planowane jest w 2019 roku.

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Działanie 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”. Na jego realizację udało się pozyskać blisko 8 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W drugiej połowie września rozpoczęto przebudowę kanalizacji ogólnospławnej na odcinku od rzeki Nil do ul. Piłsudskiego. Na przedmiotową inwestycję Gmina Kolbuszowa otrzymała promesę w wysokości 280 tys. zł. Całkowity koszt przedmiotowej inwestycji wyniesie niespełna 486 tys. zł.



Trwają prace przy budowie kanalizacji

WIZYTA DELEGACJI Z MATESZALKA

W dniach 11-12 października br. gościła w Kolbuszowej delegacja z partnerskiego miasta Mateszalka na Węgrzech. Wizyta była związana z obchodami Dnia Patronki Szkoły Podstawowej w Widełce Świętej Jadwigi Królowej.

Delegacja na czele z burmistrzem Mateszalki Peterem Hanusi odwiedziła m.in. Urząd Miejski, Liceum Ogólnokształcące, krytą pływalnię „Fregata”, a także Nadleśnictwo Kolbuszowa w Świerczowie.

Delegacja wzięła udział w uroczystościach szkolnych w Widełce, która współpracuje ze szkołą Moricz Zsigmond z Mateszalka.

A.Selwa



Pamiątkowe zdjęcie z Gośćmi z Węgier

POLAK, WĘGIER...HISTORII CIĄG DALSZY...

Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi w Widełce oraz węgierska szkoła podstawowa Móricz Zsigmond mieszcząca się w Mátészalce po raz kolejny przygotowały wymianę uczniów. Tym razem to goście z Węgier przybyli do Widełki.

Na zaproszenie dyrektora Mirosława Karkuta przyjechali do naszej szkoły znakomici goście: burmistrz Mátészalki Péter Hanusi ze swoimi współpracownikami odpowiedzialnymi za współpracę z zagranicą, dyrekcja szkoły, nauczyciele, ksiądz, prezes fundacji sportowej działającej przy szkole oraz uczniowie.

Zaproszeni goście wzięli udział w uroczystych obchodach Dnia Patronki Św. Jadwigi Królowej i Dnia Komisji Edukacji Narodowej w czwartek, 12 października. Tradycyjną akademię uświetnili swoim udziałem: profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego Kazimierz Ożóg z wykładem „Jadwiga jako patronka edukacji” oraz Orkiestra Dęta działająca przy Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Orkiestra zagrała koncert muzyki rozrywkowej, a dla gości przygotowała ogniste go czardasza. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba złożył dyrekcji, nauczycielom i pracownikom obu szkół życzenia. Wyraził zadowolenie, że współpraca między gminami

przynosi świetne efekty, m.in. w postaci takich spotkań.

W piątek, 13 października, w Memoriale ks. Józefa Sokołowskiego uczestniczyli uczniowie, dyrekcja i nauczyciele obu szkół. Poranna msza święta odprawiona została częściowo w dwóch językach – polskim i węgierskim. Delegacje szkół złożyły kwiaty i zapaliły znicze na grobie byłego proboszcza Widełki - ks. Józefa Sokołowskiego. Kolejne wydarzenia dnia były atrakcyjne dla uczniów polskich i węgierskich. Rozegrane zostały „międzynarodowe” mecze koszykówki i piłki nożnej, uczestnicy obejrzeli pokaz tresury psów – ratowników przygotowany przez Stowarzyszenie Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT. Rodzice przygotowali dla dzieci pyszny poczęstunek. Miłe chwile minęły szybko i wczesnym popołudniem nasi goście ruszyli w drogę powrotną do Mátészalki.

Przygotowanie wymiany uczniów i organizacja wizyty Węgrów wymagała zaangażowania całego środowiska szkol-

nego: dyrekcji, nauczycieli, pracowników niepedagogicznych, Rady Rodziców, rodziców przyjmujących do swoich domów uczniów z Węgier. Również środowisko lokalne służyło wszelką pomocą i wzięło udział w uroczystościach.

Goście dziękowali za życzliwość, gościnność i przyjaźń okazywaną na wiele sposobów. Ksiądz węgierski chwalił Polaków za wierność religii i tradycji, stawiał za wzór do naśladowania Polaka – Papieża i świętą Faustynę Kowalską.

Ciepła atmosfera i wspólne cele wskazują, że współpraca pomiędzy szkołami będzie kontynuowana w kolejnych latach. Każde spotkanie przynosi ciekawe pomysły, pojawiają się nowe możliwości. Cieszy fakt, że nasi uczniowie potrafią się porozumieć z rówieśnikami w języku angielskim, są otwarci, tolerancyjni i chętni do współpracy z przedstawicielami innych kultur i narodowości.

JOANNA SIERACZYŃSKA



Młodzież z obu krajów bardzo chętnie spotkała się po raz kolejny

WĘGIERSKI POETA W WIDEŁCE

W ramach XXVII Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej, w dniu 3 października 2017 roku, w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Widełce, odbyło się spotkanie z poetą węgierskim Gezą Csebym. To naukowiec, tłumacz i poeta, który świetnie mówi po polsku, ponieważ jego matka była Polką (uchodzącą z Polski z 1939 roku).

W Bibliotece Szkolnej zaprezentował swoje wiersze uczniom. Z prawdziwą pasją opowiadał nam o wzajemnych związkach między Polską a Węgrami. Przedstawił historię swej polsko-węgierskiej rodziny. Zaprezentował kilka swoich wierszy i wyjaśnił, dlaczego sam swoich wierszy na język polski nie tłumaczy. Spotkanie minęło bardzo szybko. Uczniom bardzo podobała się ta lekcja historii i poezji.

Warto nadmienić, że Szkoła Podstawowa w Widełce współpracuje ze szkołą węgierską Moricz Zsigmond w Mateszalce. Patronka szkoły, Królowa Jadwiga, pochodziła z Węgier, ale na kartach historii Polski zapisała się jako niezwykła postać, którą Jan Paweł II ogłosił świętą.

Dziękujemy Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej za zaproszenie tak ciekawego gościa, jakim okazał się Geza Cseby.

Renata Peret



Węgierski poeta Geza Csaby

NOWY PLAC ZABAW W ŚWIERCZOWIE

Gmina Kolbuszowa zakończyła realizację zadania pn. „Modernizacja placu na spotkania integracyjne – przebudowa placu zabaw w Świerczowie”, dofinansowanego z Budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017 – 2020 r.

Zakres zadania obejmował:

1. Demontaż urządzeń, które ze względu na swój stan nie mogą być użytkowane przez dzieci.
2. Montaż nowych urządzeń:
 - karuzela tarczowa;
 - bujak sprężynowy;
 - huśtawka ważka;
 - zestaw zabawowy wyposażony w zjeżdżalnię wraz z bezpieczną nawierzchnią;
 - piaskownica;
 - ławki.
3. Malowanie ścian budynku - wykonanie rysunków (postacie z bajek itp.), które ożywią plac obok świetlicy „Pod Świerczem”.
4. Zasadzenie krzewów i kwiatów celem zagospodarowania terenu placu.

Część zakresu zrealizowana została przez Partnerów projektu: Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, Nadleśnictwo Kolbuszowa, OSP w Świerczowie oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świerczów. Partnerzy zaangażowali się w demontaż starych urządzeń, uprzątnięcie placu, zasadzenie krzewów oraz malowanie postaci z bajek na ścianach budynku znajdującego się na terenie placu zabaw.

Realizacja zadania przyczyniła się do stworzenia możliwości bezpiecznego i zdrowego spędzania wolnego czasu

mieszkańców wsi Świerczów, ale i również osób odwiedzających miejscowość. Plac będzie służył jeszcze większej integracji wsi - możliwość organizacji spotkań

dla najmłodszych mieszkańców, ale i dla osób dorosłych.

J. MAZUR



Nowy plac zabaw będzie cieszył szczególnie najmłodszych

DZIECI UCZYŁY SIĘ OGRODNICTWA

W dniu 29.09.2017 w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Prefabet” odbył się piknik dla dzieci - uczestników realizowanego przez ROD „Prefabet” i Gminę Kolbuszowa projektu „Dzieci uczą się ogrodnictwa”.

W pikniku wzięło udział ok 120 dzieci z Przedszkoli z terenu Gminy Kolbuszowa wraz z opiekunami oraz działkowicze. Gośćmi honorowymi byli: Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba i Prezes PZD Okręgu Podkarpackiego Agnieszka Sycz, właściciel Centrum Ogrodniczego „ROLNIK” Dariusz Ozimek.

Zarząd ROD „Prefabet” przygotował na zakończenie projektu dyplomy i upominki dla przedszkoli oraz wiele ciekawych atrakcji dla dzieci. Całość zakończona była poczęstunkiem oraz wspólnym grillowaniem kiełbasek i pieczeniem ziemniaka.

Wszyscy uczestnicy uznali pomysł wspólnych zajęć za bardzo interesujący i dający najmłodszym dzieciom możliwość poznania świata przyrody. Wszyscy liczą że w przyszłym roku ruszy kolejna edycja zajęć.

Serdecznie dziękuję wszystkim działkowiczom za zaangażowanie i pomoc w realizacji projektu.

Andrzej Chmielowski
Prezes ROD „PREFABET”



POECI W KOLBUSZOWSKIEJ BIBLIOTECE

3 października 2017 roku w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej tradycyjnie już gościliśmy uczestników XXVII edycji Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej.

W tym roku naszą gminę odwiedzili:

- Andrzej Żmuda - dziennikarz, poeta, krytyk literacki. Redaktor magazynu „Prometej”, „Profile”, „Okolice”, współpracownik Radia Rzeszów.
- Stefan Jurkowski - polski poeta, publicysta, krytyk literacki, dziennikarz, który pracował w „Kierunkach”, Instytucie Wydawniczym PAX (w redakcji Literatury Współczesnej), „Słowie Powszechnym” oraz w „Szpilkach”.
- Géza Cséby – węgierski poeta, pisarz, tłumacz literatury pięknej, historyk literatury, kulturoznawca, który jest autorem ponad 300 opracowań naukowych i artykułów. Główna tematyka jego rozpraw naukowych to literatura i historia kultury okresu Oświecenia. Jest autorem i realizatorem projektów tablic pamiątkowych ku czci kontaktów polsko-węgierskich w Starym Sączu, w Piwnicznej-Zdroju i w Marcinkowicach.

W tym roku, oprócz kolbuszowskiej biblioteki, autorów gościły również szkoły: Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni oraz Zespół Szkół w Widelce.

Spotkanie w kolbuszowskiej bibliotece prowadził Andrzej Żmuda. Uczestniczyła w nim młodzież z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Autor przeczytał swoje wiersze oraz opowiadał o swoim dzieciństwie w Rzeszowie. Autor często wspominał też okoliczne miejscowości, w tym Wilczą Wolę i Kolbuszową.

Stefan Jurkowski odbył spotkanie w Weryni, z udziałem uczniów Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych.

Géza Cséba gościł w Widelce. Więcej o tym spotkaniu piszemy na stronie

6. Warto nadmienić, iż szkoła z Widelki współpracuje z węgiersko-angielską szkołą podstawową Mórnicz Zsigmond mieszczącą się w Mátészalce.

JANUSZ KOZŁOWSKI



Andrzej Żmuda w kolbuszowskiej bibliotece



Młodzież z uwagą słuchała opowieści autora

NIE TRUJ DZIECI!!!

Zbliża się sezon grzewczy. Zapewne i w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, powróci problem spalania odpadów komunalnych w piecach grzewczych.

Pamiętajmy jednak przede wszystkim o tym, że spalając odpady zatruwamy nasze środowisko, a przede wszystkim trujemy nasze dzieci, siebie i naszych bliskich.

Przypominamy zatem, że obowiązującej bezwzględny zakaz spalania wszelkich przedmiotów z tworzyw sztucznych, butelek, pojemników, toreb foliowych, zużytych opon i innych odpadów z gumy, odzieży, obuwia, elementów drewnianych pokrytych lakierem lub impregnowanych, z dodatkiem kleju np. płyt wiórowych, płyt OSB, płyt meblowych, sztucznej skóry, opakowań po farbach i lakierach, opakowań po rozpuszczalnikach czy środkach ochrony roślin, papieru bielonego związkami chloru z nadrukiem farb kolorowych.

W powstającym podczas tego procesu dymie znajdują się między innymi pyły z metalami ciężkimi – powodujące

zagrożenia białaczką, tlenki azotu – podrażniają i uszkadzają płuca, tlenek węgla – wiąże czerwone ciała krwi, utrudnia transport tlenu w organizmie, dwutlenek siarki – powoduje trudności w oddychaniu, chlorowódz – tworzy z parą wodną kwas solny (silnie żrący), cyjanowódz – tworzy z parą wodną kwas pruski – blokuje nieodwracalnie oddychanie tkankowe, dioksyny i furany – powodują nowotwory wątroby i płuc, uszkadzają płuca i strukturę kodu genetycznego oraz mają działanie alergiczne.

Zagrożenia te są szczególnie groźne dla dzieci, osób starszych, osób ze schorzeniami układu oddechowego, chorobami serca.

Problem ten na terenie Kolbuszowej ma charakter szczególny. Nasze miasteczko leży w obniżeniu terenu wzdłuż rzeki

Nil. W efekcie dym i smog zalega nad jego najgęściej zaludnionymi obszarami.

Dodać należy, że tylko część budynków posiada kotłownie gazowe. W pozostałych używany jest węgiel, którego jakość często pozostawia wiele do życzenia.

Ponadto nie stosując się do tego zakazu narażamy się na odpowiedzialność karną z art. 191 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2016 r., poz. 1987 t.j.). Za wykroczenie to grozi kara aresztu do dni 30 lub kara grzywny do 5 000 zł.

Pamiętajmy! Domowy piec nie jest przeznaczony do spalania odpadów. Nie trujmy siebie, naszych rodzin i sąsiadów.

LAUR SPOŁECZNEGO ZAUFANIA

Rzetelność i najwyższa jakość świadczonych usług, wysoki standard obsługi klienta i respektowanie jego praw sprawiły, że Gmina Kolbuszowa otrzymała Laur Społecznego Zaufania, przyznany przez Instytut Badania Marki. Nagroda została przyznana samorządowi za najwyższą reputację rynkową wśród klientów.

Certyfikat jest ważny przez rok od daty wydania. Jest przyznawany wyłącznie na wniosek klientów i konsumentów. Celem wyróżnienia jest zarówno podziękowanie za udaną współpracę, jak i rekomendacja dla innych klientów.

J. MAZUR



BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej,
ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016 r., poz. 2147 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej,
ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

„ WY JESTEŚCIE NADZIEJĄ ŚWIATA”

XV Gminny Festiwal Papieski w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupnie

Z okazji obchodów Dnia Papieskiego - 08.10.2017 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupnie został zorganizowany XV Gminny Festiwal Papieski dla przedszkoli, szkół podstawowych i oddziałów gimnazjalnych Miasta i Gminy Kolbuszowa. Główne cele festiwalu to pogłębienie znajomości osoby i twórczości Jana Pawła II, upowszechnienie jej w środowisku oraz promowanie młodych talentów.

Festiwal przeprowadzono w następujących kategoriach: śpiew, recytacja, prace plastyczne, list. Eliminacje zostały przeprowadzone w dniu 2 października 2017 r., a udział w nich wzięło 250 przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz nadesłano 160 pięknych prac plastycznych.

W niedzielę, 8 października (Dzień Papieski), odbył się uroczysty finał, podczas którego występowali laureaci w poszczególnych kategoriach. Nagrody za zajęcie I miejsc wręczali zaproszeni goście: Dziekan Prałat ks. Kazimierz Osak, Wicedziekan ks. Lucjan Szumierz, Wicestarosta Powiatu Kolbuszowskiego Wojciech Cebula, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Radny z Kupna Julian Kłoda, Sołtys Kupna Mieczysław Plizga oraz pan Józef Jakubczyk, dyrektorzy szkół i przedszkoli. Po koncercie można było podziwiać wystawę prac plastycznych oraz skosztować „kremówek papieskich”.

Składam bardzo serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom festiwalu, ich opiekunom dydaktycznym oraz kochanym rodzicom za wspaniałe przygotowanie i liczny udział w festiwalu.

To do Was wszystkich odnoszą się słowa naszego Wielkiego Rodaka Świętego Jana Pawła II „Wy jesteście moją nadzieją, Wy jesteście nadzieją świata”.

Wyrazy wielkiej wdzięczności składam na ręce wszystkich fundatorów nagród. Gorące podziękowania przekazuję dla nauczycieli, pracowników obsługi i Rady Rodziców naszej szkoły za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczystości.

W imieniu całej społeczności szkolnej serdecznie zapraszam na nasz Festiwal Papieski za rok.

ELŻBIETA CHMIELOWIEC



„KOLBUSZOWA BEZ GRANIC” Z WIZYTĄ W APENSEN

Na początku września kolejna grupa Kolbuszowian gościła w partnerskim Apensen. Wzajemne wizyty w Kolbuszowej i Apensen odbyły się już kilkanaście razy. Krótkie refleksje i wspomnienia uczestników tegorocznego wyjazdu zamieszczamy poniżej.

”Na wrzosowiskach Lüneburg”

Tym razem odwiedziliśmy naszych niemieckich przyjaciół jesienią. Na początku września odbyła się kolejna wizyta grupy kolbuszowian zorganizowana przez Kolbuszowskie Stowarzyszenie Współpracy z Zagranicą „Kolbuszowa Bez Granic” w zaprzyjaźnionym od 17 lat mieście APENSEN.

Myślą przewodnią obecnej wizyty było poznanie działalności stowarzyszeń właśnie na terenie Gminy Zbiorczej Apensen. Zaskoczyła nas zarówno ilość stowarzyszeń, jak i ich różnorodność oraz głębokie zakorzenienie tej formy aktywności społecznej i spędzania wolnego czasu w kulturze regionu, a nawet kraju.

Mieliśmy okazję podziwiać działalność dwóch stowarzyszeń, których celem jest zachowanie dawnej kultury, historii i zwyczajów lokalnej społeczności poprzez odbudowę i utrzymanie starych gospodarstw. Blisko współpracujące ze Stowarzyszeniem „Kolbuszowa bez Granic” stowarzyszenie Die Kranzbinder Beckdorf na przestrzeni kilkunastu lat odbudowało budynki dawnego gospodarstwa wraz ze stodołą oraz owczarnią, a także odtworzyło w naturalnej wielkości średniowieczne działo oblężnicze. Ta katapulta została tak znakomicie odtworzona, że w tym roku National Geographic przedstawiło jej historię w jednym ze swoich cykli o działach średniowiecznych. Co ciekawe, dokonano tego nakładem pracy i środkami tylko członków stowarzyszenia, które zrzesza obecnie kilkaset osób. Utrzymywanie tego kompleksu budynków oraz przyległego terenu także jest dziełem lokalnej społeczności. Mogliśmy na własne oczy zobaczyć jak w ramach wolnego czasu panie pielęgnują kwiatowe grządki, zaś panowie czyszczą dachy kryte strzechą. Wieczorami mieszkańcy gminy, zrzeszone w stowarzyszeniu, tkają na zabytkowych krosnach, nie pozwalając tym samym zaginać tej umiejętności.

Wzorując się na stowarzyszeniu Kranzbinder w pobliskiej miejscowości Bliedersdorf powstało podobne stowarzyszenie Bäuerliches Hauswesen Bliedersdorf e.V., które także odnawia stare budynki gospodarskie. Założone w 2000 roku stowarzyszenie wspiera obecnie 280 aktywnych członków. Obydwa stowarzyszenia, podobnie jak wiele innych tego typu, pozyskuje środki na swoją działalność organizując festyny, pokazy oraz okoliczności-



we spotkania. Odwiedziliśmy ochotniczą straż pożarną w Apensen uczestnicząc jednocześnie w otwarciu nowej, bardzo nowoczesnej remizy. Tak jak w Polsce Ochotnicze Straże pożarne działają w Niemczech w formie stowarzyszeń, jednakże w zasadzie stanowią one główny trzon systemu pożarniczego kraju, bowiem państwowa straż pożarna obejmuje tylko wyspecjalizowane jednostki w głównych miastach Niemiec. Znamiennym jest, że strażacy prowadzą społecznie szeroką działalność edukacyjną dla dzieci. W remizie cotygodniowo ośmiu przeszkolonych dydaktycznie ochotników prowadzi zajęcia dla około 80 osobowej grupy dzieci.

Na mnie jednak największe wrażenie zrobił związek strzelecki, stowarzyszenie Schützenverein Apensen e.V., nieprzerwanie działające od ponad 110 lat. Dzięki uprzejmości ich członków (vice prezes Ilse Wienberg od początku jest zaangażowana we współpracę z Polską) mogliśmy poczuć żyłkę rywalizacji i zapach prochu na wspaniałej strzelnicy sportowej. Każdy z naszych gospodarzy działa czynnie w kilku stowarzyszeniach, budując tym samym lokalną wspólnotę. Może dlatego zawsze odwiedzając Apensen mam wrażenie, że wkraczam w dobrze działający organizm.

Program wizyty musiał uwzględnić także czas na grę w Bosseln – popularną, już także powoli w Kolbuszowej, grę plenerową. Odwiedziliśmy też oddalone o około 50 km przepiękne, zabytkowe miasto Lüneburg, znane z Uniwersytetów i kopalni soli. Naszym przewodnikiem po kopalni była mieszkająca od 20 lat

w Lüneburg Polka – Pani Barbara z Białogostoku. Wydobycie soli odbywało się na tych terenach poprzez osuszanie solanek, a sól rywalizowała z solą wielicką.

Lüneburg otaczają lasy pełne kwitnących wrzosów.

Wrzesień nie rozpieszczał pogodą, ale ciepłe przyjęcie gospodarzy wynagrodziło wszystko. Zawsze wracamy do Apensen tak jak wraca się do bliskich przyjaciół.

KATARZYNA JEZUIT

Dolna Saksonia w deszczu - wrześniowe wrażenia z pobytu w Apensen.

Jak do tej pory - tranzytowy przejazd przez Niemcy do zaprzyjaźnionego z Kolbuszową Ploërmel - to był mój dotychczasowy kontakt z tym krajem. Dlatego też, gdy otrzymałam propozycję wyjazdu do Apensen, organizowanego przez Kolbuszowskie Stowarzyszenie Współpracy z Zagranicą „Kolbuszowa Bez Granic” postanowiłam bez chwili wahania z niej skorzystać.

Moje refleksje przedstawię z „kobiecego punktu widzenia”. Nie wiem, czy podobne, lub nawet takie same wrażenia mają ci, którzy już tam byli, ale mam nadzieję, że w kilku spostrzeżeniach będziemy mogli być zgodni.

Bardzo odpowiadał mi czas trwania pobytu - 4 dni wypełnione bardzo interesującym programem. W sam raz aby zobaczyć wystarczająco dużo, poznać codzienne życie naszych niemieckich gospodarzy i pobyć ze sobą (co też jest bardzo ważne podczas tego typu wyjazdów).

Pierwsza rzecz - architektura. Bardzo



podobały mi się domy mieszkalne (przeważnie parterowe) o ceglanej elewacji, otoczone wypiełgnowanymi ogrodami pełnymi kwiatów, zadbanymi trawnikami i żywopłotami. Można było przy nich zobaczyć małe ogródki, czy nawet szklarnie, gdzie gospodarze uprawiali podstawowe warzywa i zioła. I co ciekawe - domy nie były ogrodzone żadnymi wysokimi płotami. Bezpośredni kontakt z sąsiadami i przechodniami zapewniony... Bardzo ładnie prezentowały się starsze budynki o konstrukcji szachulcowej tak charakterystycznej dla północnej części Europy. I wszędzie bardzo czysto: nie widziałam nigdzie nawet rzuconego papierka na ulicy, nie mówiąc o plastikowych butelkach czy metalowych puszkach po piwie.

Wizyta w Lüneburg - mimo padającego deszczu miasto zrobiło na mnie duże wrażenie. Nie mówię o zabudowie (ponad dwugodzinny spacer po mieście upewnił chyba wszystkich o pięknie tego miejsca). Ale na początek trafiliśmy na targ - dla mnie wspaniały. Przede wszystkim produkty lokalne (począwszy od owoców i warzyw, a skończywszy na mięsie i regionalnych wędlinach), samochody z produktami gotowymi do jedzenia (na wynos i na miejscu, np. kanapka z solonym śledziem i cebulką - znakomita!!).

No i właśnie kuchnia. Jedzenie proste, smaczne, wykorzystujące produkty sezonowe i lokalne. Może trochę podobne do naszego, ale z kilkoma „smaczkami” właściwymi dla tego regionu (np. szparagi,

czy grillowane kielbaski). Furorę zrobiła sałatka ziemniaczana - i tu ukłon dla tradycji kulinarnej, nie tylko regionalnej, ale i narodowej, przestrzeganej i zachowywanej w całych Niemczech uwielbiających tę potrawę.

I na koniec pragnę bardzo gorąco podziękować wszystkim Rodzinom, które nas przyjmowały za wspaniałą gościnność, otwartość i serdeczność - a Joasi Klindworth (Przewodniczącej Komitetu Współpracy z Kolbuszową, który był organizatorem naszego pobytu ze strony niemieckiej) za to, że dzięki Jej ciężkiej pracy jako tłumacza mogliśmy bez problemu porozumieć się z naszymi niemieckimi przyjaciółmi i dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o miejscach, które zwiedzaliśmy.

Mam nadzieję, że w ramach rewizyty w Kolbuszowej nasi goście z Apensen będą tak samo zadowoleni jak my podczas pobytu u nich. Do zobaczenia wkrótce!

MARIA BARDAN

Kolbuszowskie Stowarzyszenie Współpracy z Zagranicą „Kolbuszowa bez granic” jest organizacją non-profit. Stowarzyszenie, którego podstawowym celem jest wspieranie i promocja relacji miast partnerskich Kolbuszowej, zrealizowało już szereg projektów wspólnie z francuskim Ploermel oraz niemieckim Apensen. Chcesz wiedzieć więcej zapraszamy na : www.facebook.com/kolbuszowabezgranic/

ZIEMNIACZANA ZABAWA W DESZCZU

Pogoda pod psem, było deszczowo i zimno, ale występy pod estradą będą naprawdę gorące, podobnie zresztą jak atmosfera na ugorze w polu, gdzie w niedzielę, 24 września, odbywały się „Lasowiackie Zimioki 2017”. Podczas tej corocznej (od 2004 roku) imprezy Zespół Ludowy Górniacy świętował 35 rocznicę powstania. Zespół to najdłuższa działająca grupa folklorystyczna na terenie gminy i powiatu, to też ścisła czołówka najbardziej doświadczonych grup dbających o zachowanie lokalnych tradycji ludowych w południowo-wschodniej Polsce.

O drodze, jaką przebył zespół, i jego roli w kształtowaniu świadomości tożsamości kulturowej Kolbuszowej Górnej, ich ukochanej Małej Ojczyzny, dowiemy się z wydawnictwa, które niebawem się ukaze. „Górniacy dla tradycji swojej wsi” to tytuł prekursorskiej pozycji książkowej dla tej miejscowości, która mimo swojej wielkości i ludności, historii i tradycji nie doczekała się dotychczas żadnego opracowania. Do redakcji tej książki zaangażowani zostali uzdolnieni i kompetentni autorzy, specjaliści z Kolbuszowej i okolicy. Rys historyczny zaprezentował Wojciech Mroczka, opierając się w dużej mierze na archiwaliach zgromadzonych przez Macieja Skowrońskiego. O kulturze Lasowiackich, ich gwarze i muzyce napisała kustosz kolbuszowskiego muzeum, Jolanta



Dragan. O kuchni pisze nie kto inny, tylko Janina Olszowy, a historię zespołu przybliżyła jego obecna kierowniczka, Elżbieta Czachor. Wydawnictwo uzupełniają doskonale zdjęcia Magdaleny Małaczyńskiej i karykatury Marka Krakowskiego. Zamieszczono w nim także zdjęcia archiwalne, fotografie i ryciny. Te ostatnie to plon prac plenerowych plastyków i fotografików z Kolbuszowej, Sokołowa i Głogowa, uczestników pleneru zorganizowanego na terenie wsi we wrześniu tego roku.

Wracając do jubileuszowej imprezy, padać zaczęło dokładnie w chwili jej rozpoczęcia. Początek stanowiła msza św. w kościele, z motywującą zespół homilią ks. proboszcza Stanisława Krasonia oraz dziekana ks. Kazimierza Osaka. Już w plenerze na scenie powitał wszystkich Czesław Drąg, konferansjer, ale też autor wielu pomysłowych scenariuszy wystawianych przez grupę. Ten skromny, jak go nazywał (podczas homilii) ksiądz proboszcz, jubileusz zgromadził całkiem nieskromną liczbę gości składających życzenia solenizantom. Kogóż tam nie było: przedstawiciel parlamentu, poseł Zbigniew Chmielewicz i wicemarszałek Bogdan Romaniuk, reprezentant wojewódzkiej instytucji kultury i powiatu. Spontanicznie też grupie życzenia złożyły organizacje wiejskie i zespoły ludowe. Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oprócz życzeń wręczył jubilatowi nagrody finansowe. Włodarz gminy nie zapomniał też o Marii Chruściel – założycielce zespołu, pierwszej długoletniej kierowniczce. Podziękowania burmistrza i kwiaty wzbudził łezkę wzruszenia w jej oku.

Zespół „Górnicy” przedstawił przygotowane specjalnie na tę okazję widowisko „Lasowiackie dziadkowanie”, będące efektem miesięcznych prób i przygotowań. Podobno najlepsze scenariusze pisze samo



życie; członkowie zespołu weszli w fazę dziadkowania, grali więc autentycznie, opowiadając i śpiewając swoje rodzinne wspomnienia. Występ został wsparty przez sekcję instrumentalną Henryka Marszałka, jego córki i wnuka.

Wolanie, zespół „małolatów” z Domatkowa, obchodzący w tym roku (zaledwie lub aż) swoje 10-lecie, z młodzieńczym entuzjazmem zadedykował jubilatowi koncert z gromkim „sto lat” na końcu. Składający się prawie z samych kobiet zespół śpiewa coraz lepiej i podobnie jak ich mistrzowie „Górnicy”, od których pobierali nauki, stają się liderem kultury swojej wsi. Po nich wystąpili „Przewrotniacy” z Przewrotnego z wyjątkowym muzykantem, skrzypkiem Henrykiem Marszałem. Ludowego czadu dała publiczności debiutująca Kapela Jurka Wrony, zespół złożony ze znakomitych muzyków: skrzypka-prymisty Kazimierza Marcinka, sekundzisty Wiesława Malca i basisty Wiesława Ziarkiewicza. Zawsze niezawodni, piękni i młodzi (jedni ciałem, inni duchem), uzu-

pełnili ten na najwyższym poziomie stojący ludowy maraton muzyczny.

Imprezie towarzyszył wernisaż wystawy poplenerowej „Kolbuszowa Górna obiektywem, pędzlem i piórkiem”. Na wystawie zaimprovizowanej w brzoziaku pomiędzy wrzosami, w jesiennych trawach z muchomorami i prawdziwkami, ponad siedemdziesiąt prac plastycznych wyglądało bardzo oryginalnie. Piękne zdjęcia utalentowanych fotografów z kolbuszowskiej gildii, lekkie pastele i akwarele dobrze świadczą o uzdolnieniach i pasji twórców, których najmłodsze adeptki to Hania i Antosia Grabcówne z Kolbuszowej. Niestety ulewny deszcz i zimno spowodowały, że nie wszyscy twórcy doczekali (jak zawsze ciekawej) prezentacji dokumentalnej przebiegu pleneru autorstwa Tomasza Koczura.

Jednakże największą popularnością wśród publiczności, swoistym przebojem Lasowiackich Zimioków AD 2017, było regionalne i ogniskowe menu. Miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało kapustę „zimioczaną” według przepisu Danuty Orzech. Smakosze ocenili potrawę na najwyższą liczbę gwiazdek, czyli na pięć w zimioczej skali. Za równie smaczną uznano zupę Anny Micek.

Tym samym można ogłosić wszem i wobec, że „święta górnieńska kapuściana wojna” zakończyła się remisem. W sumie ziemniaczane kuchareczki wydały półtora tysiąca potraw regionalnych i z ogniska. Wszyscy w tym dniu mieli wilczy albo lepiej powiedzieć „dziczy” apetyt, co pozwala stwierdzić, że baryczna pogoda odchudzaniu nie służy, chyba że jest połączona z intensywnym tanecznym fitness, przy muzyce świetnej kapeli rozrywkowej - to jest zespołem Medium.



KULTURA WSI. MOJA KULTURA – DRUGA EDYCJA KONKURSU



Muzeum Kultury Ludowej organizuje w roku szkolnym 2017/2018 kolejną edycję konkursu „Kultura wsi. Moja kultura” i zaprasza do udziału wszystkich uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych! Konkurs odbywa się pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Organizatorzy znów chcą dowiedzieć się, co dla młodych mieszkańców województwa podkarpackiego jest ważne w kulturze wsi i małych miasteczek.

W konkursie mogą wziąć udział indywidualni uczniowie lub zespoły składające się maksymalnie z trzech osób z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Ich zadaniem jest przygotowanie prezentacji multimedialnej, reportażu radiowego, eseju, cyklu zdjęć lub filmu dokumentalnego. W tej edycji uczestnicy mają do wyboru trzy tematy: „Ze starego albumu”, „Bez tego człowieka ta wieś nie byłaby taka sama” i „Moje miejsce”.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Ich autorzy otrzymają nagrody rzeczowe. Razem ze swoimi klasami wezmą również udział w wycieczce do skansenu. Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród odbędzie się 4 czerwca 2018 roku w Kolbuszowej, podczas Prezentacji Twórczości Ludowej Lasowiaków i Rzeszowiaków, jednej z największych imprez folklorystycznych w województwie podkarpackim.

Pierwsza edycja konkursu spotkała się z dobrym odzewem – w przygotowanie prac zaangażowało się kilkadziesiąt osób. Uczniowie mieli okazję poznać dziedzictwo kulturowe i historyczne regionu,

a Muzeum – pozyskać ciekawe materiały zebrane i przygotowane przez badaczy z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Zgłoszenia można nadsyłać do 30 kwietnia 2018 roku. Regulamin i szczegóły dotyczące konkursu dostępne są na stronie internetowej www.muzeumkolbuszowa.pl

szczególności na: www.muzeumkolbuszowa.pl

kontakt: Izabela Wodzińska
tel. 17 227 12 96

e-mail: historia@muzeumkolbuszowa.pl

ODWIEDZILIŚMY WARSZAWĘ

W dniu 11 X 2017r., na zaproszenie Pana Posła Zbigniewa Chmielowca, 40 uczniów ze szkół powiatu kolbuszowskiego, wraz z opiekunami, udało się do Warszawy, aby zwiedzić budynek Sejmu i Muzeum Powstania Warszawskiego. Uczestnikami wycieczki byli uczniowie, którzy brali udział w X Powiatowym Sejmiku Uczniowskim „Moje miejsce na Ziemi”, który odbył się w czerwcu 2017 r. w ZST w Kolbuszowej, oraz zwycięzcy innych konkursów.

Pomimo niesprzyjającej aury wszyscy punktualnie stawili się na miejscu zbiórki – czworo uczniów z LO Kolbuszowa, troje z ZS Widełka, czworo z Gimnazjum i troje ze SP nr 2 z Kolbuszowej, troje z Gimnazjum z Niwisk, sześcioro z Gimnazjum z Cmolasu, jeden uczeń z gimnazjum w Majdanie Królewskim oraz szesnastu z ZST Kolbuszowa. Stąd autobusem pojechali do Warszawy.

Przed oficjalną wizytą udało się Nam jeszcze pospacerować po Łazienkach, a następnie dotarliśmy przed gmach Sejmu, gdzie oczekiwał na nas Pan Poseł Zbigniew Chmielowiec. Pomimo iż trwało 49 posiedzenie Sejmu i trwały prace w komisjach, Pracownik Biura Komunikacji Kancelarii Sejmu opowiedziała nam o historii i współczesności polskiego parlamentaryzmu. Zwiedziliśmy galerię Sali posiedzeń

Sejmu – mogliśmy się przysłuchać obradom Sejmu, hall główny, gdzie udało się nam zrobić zdjęcia z wicemarszałkiem Ryszardem Terleckim, oraz oglądnąć makietę przedstawiającą kompleks budynków sejmowych. Zobaczyliśmy też salę kolumnową, tablicę upamiętniającą Posłów II RP oraz Kaplicę sejmową, w której modlił się Święty Jan Paweł II. Również otrzymaliśmy zestaw materiałów edukacyjnych do pracy na lekcjach. Następnie czekała nas kolejna niespodzianka, gdyż udaliśmy się na pyszny obiad do sejmowej restauracji. Tutaj musieliśmy się pożegnać z Panem Posłem, złożyliśmy Mu gorące podziękowanie za umożliwienie zwiedzenia obiektu polskiego parlamentu, a nade wszystko za ufundowanie nam wspaniałej wycieczki oraz smacznego obiadu w takiej niesamowitej scenarii.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie ekspozycji w Muzeum Powstania Warszawskiego. Tam wysłuchaliśmy fascynującej opowieści, nie tylko o przebiegu tego szczególnego dla Polaków wydarzenia, ale zastanowiliśmy się nad przyczynami upadku Powstania oraz nad jego znaczeniem dla losów powojennej Polski. Później udaliśmy się na Krakowskie Przedmieście, gdzie podczas krótkiego spaceru po zabytkowych uliczkach podziwialiśmy liczne pomniki i zabytki.

Wieczorem, zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, pełni wrażeń, wróciliśmy bezpiecznie do domu.

Jeszcze raz gorąco dziękujemy Panu Posłowi Zbigniewowi Chmielowcowi za sfinansowanie i umożliwienie nam zrealizowania tego edukacyjnego przedsięwzięcia.



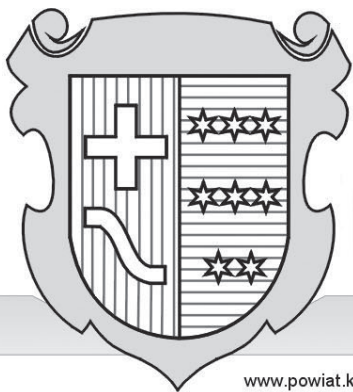
Gościliśmy w polskim parlamencie



Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kolbuszowej (PSZOK)

ŻUŻLE I POPIOŁY

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Sp. z o.o. w Kolbuszowej informuje, że worki z popiołami będą odbierane zgodnie z harmonogramem wywozu odpadów zmieszanych w rejonie I i II miasta Kolbuszowa. Zbiórka rozpocznie się w dniu 23.10 2017 r. - rejon I miasta oraz w dniu 24.10.2017 r. - rejon II miasta. Ponadto informujemy, że mieszkańcy gminy Kolbuszowa, opłacający podatek śmieciowy, worki z popiołem mogą przywieźć do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego 111 A i oddać je bezpłatnie w ramach w/w opłaty, której dowód uiszczenia należy okazać pracownikowi obsługi PSZOK. W punkcie nie są wymagane specjalne worki jak przy zbiórce odpadów u źródła tj. od mieszkańców zgodnie z harmonogramem. Natomiast w/w odpady powstające w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej bądź pochodzące z gospodarstw domowych niezamieszkałych z terenu gminy Kolbuszowa (niezgłoszonych w deklaracji na odbiór odpadów komunalnych w Urzędzie Gminy) przyjmowane są w PSZOK za odpłatnością zgodnie z cennikiem Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kolbuszowej stanowiący załącznik nr 1 do Regulaminu PSZOK dostępnym pod adresem www.srodowisko.kolbuszowa.pl lub www.zgkim.kolbuszowa.pl w zakładce "PSZOK". Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Kolbuszowej czynny jest w poniedziałek i środę od 9:00-17:00, wtorek, czwartek i piątek od 7:00-15:00 oraz w trzecią sobotę każdego miesiąca od 8:00-14:00, natomiast trzeci poniedziałek każdego miesiąca PSZOK jest nieczynny.



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

promocja@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

POWIATOWE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Kształcenie i wychowanie młodego pokolenia należą do spraw najważniejszych. Święto wszystkich pracowników oświaty przypomina nam o tym w sposób szczególny i podkreśla, jak silna więź zobowiązania łączy tradycję ze współczesnością polskiej szkoły.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Cyziówka” w Kamionce, w dniu 13 października 2017r. odbyło się uroczyste spotkanie dyrektorów, grona pedagogicznego, nauczycieli emerytowanych, pracowników oświaty i edukacji szkół ponadgimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego.

Obecny na spotkaniu Starosta Kolbuszowski Józef Kardys na wstępie podkreślił ogromną rolę tych wszystkich, którzy pełnią niezwykle ważną funkcję w życiu młodych ludzi – są przewodnikami, ujawniają pasje, odkrywają talenty, pomagają poznawać świat, inspirują i zachęcają do podejmowania wyzwań i są współautorami uczniowskich sukcesów.

- Zawód nauczyciela – to misja. Dzisiejsze czasy nakładają na nauczycieli i wychowawców szczególnie ważne zadanie i ciągłą odpowiedzialność za drugiego człowieka. Za opiekuńczy, dydaktyczny a nade wszystko wychowawczy trud włożony w kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży, kształtujący ich postawy patriotyczne i społeczne, pragnę złożyć moje najserdeczniejsze wyrazy uznania i szacunku - mówił Starosta Józef Kardys.

W tym uroczystym dniu – dniu Waszego święta, życzę dużo zdrowia i wytrwałości, umiejętności odnajdywania w każdej sytuacji magicznego złotego środka, wyznaczania rozsądnych granic i mądrości bezstronnego oceniania. Bądźcie przyjaciółmi naszych dzieci i młodzieży, bo tylko przyjaciele budują trwale, mądrze i na lata – dodał na zakończenie starosta.

Bardzo ważnym elementem uroczystości było wręczenie „Nagród Starosty Kolbuszowskiego” w uznaniu za wzorowe promowanie szkół w środowisku lokalnym, zaangażowanie w zaspokajanie potrzeb edukacyjnych uczniów, a także za wybitne osiągnięcia w zakresie realizacji

zadań dydaktycznych i wychowawczych i znaczny wkład pracy na rzecz rozwoju szkolnictwa.

Nagrody Starosty Kolbuszowskiego otrzymali:

- Roman Mędrak – nauczyciel, instruktor praktycznej nauki zawodu Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej.
- Marzena Selwa – pedagog, oligofrenopedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej.
- Piotr Bujak – nauczyciel geografii Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej.
- Anna Serafin – nauczyciel języka angielskiego Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej.
- Grzegorz Warunek - nauczyciel przedmiotów zawodowych Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.
- Zbigniew Bogacz - nauczyciel prawa Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.
- Agnieszka Majka - Bajorek - nauczyciel historii i przedmiotów zawodowych Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.
- Marek Bryk– nauczyciel informatyki Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.
- Piotr Panek – nauczyciel przysposobienia wojskowego Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.
- Wojciech Frankowski – nauczyciel języka polskiego Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

Podczas spotkania wystąpił znakomity zespół dziewczynek z „Exercise” ze studia baletowego w Rzeszowie Pani Lali Arifuliny, a układy przygotowała choreograf Pani Tetiana Kudyrko.

Spotkanie było znakomitą okazją do

wymiany poglądów i przyjacielskiej dyskusji na różne tematy.

Ryszard Zieliński – były dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej otrzymał Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej w uznaniu szczególnych zasług w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Stanisław Olszówka – dyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni otrzymał Nagrodę Podkarpackiego Kuratora Oświaty za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej.



Starosta kolbuszowski Józef Kardys wręcza Nagrodę Markowi Brykowi – nauczycielowi informatyki Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



REALIZOWANE PROJEKTY EDUKACYJNE W SZKOŁACH PONADGIMNAZJALNYCH W NASZYM POWIECIE

Trwa realizacja projektów, służących modernizacji szkół ponadgimnazjalnych w naszym powiecie. Większość wykonywanych robót budowlanych już została zakończona. Trwa zakup materiałów dydaktycznych i sprzętu komputerowego.

Przedsięwzięcie, warte prawie cztery miliony złotych, realizowane jest dzięki funduszom pozyskanym przez Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Działanie 6.4 Infrastruktura edukacyjna. Pozyskane środki trafiły do trzech szkół, znajdujących się w powiecie kolbuszowskim: Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni, Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej. Fundusze w całości przeznaczone zostaną na zakup materiałów dydaktycznych, sprzętu komputerowego oraz modernizację placówek.

ZST w Kolbuszowej

Prace budowlane prowadzone w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej zostały zakończone. Wykonana została winda przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, odnowiono i dostosowano łazienkę dla osób z niepełnosprawnością, jak również zamontowano panele fotowoltaiczne. Montaż tego typu instalacji pozwoli na oszczędności oraz poprawę wydajności energetycznej. Instalacja służyć będzie również młodzieży z klasy o profilu „technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej” do celów dydaktycznych. Trwa zakup materiałów dydaktycznych, wśród których wymienić można: obrabiarkę do drewna, 16 tablic interaktywnych, wyposażenie do pracowni logistycznej i geodezyjnej, drukarkę 3D oraz plotery.

ZSA-E w Weryni

W Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni trwa realizacja prac budowlanych oraz finalizowanie zakupu sprzętu dydaktycznego. Wykonywane prace polegają na przystosowaniu do potrzeb osób niepełnosprawnych budynku dawnego internatu. W ramach tego zada-

nia powstanie podjazd wewnętrzny oraz łazienki dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Ponadto prowadzone są prace zmierzające do powstania w tym budynku Szkolnego Centrum Informacji i Biblioteki, które docelowo zostanie wyposażone w nowy sprzęt komputerowy. Nowy sprzęt dydaktyczny pojawi się również w pracowniach ZSAE w Weryni.

LO w Kolbuszowej

Z kolei w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej w ramach projektu wykonywane będą roboty budowlane wewnątrz budynku LO (m.in. przebudowa instalacji elektrycznej wraz z wymianą oświetlenia na energooszczędne LED), zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej na dachu sali gimnastycznej, prace budowlane wewnątrz oraz zakup nowoczesnego wyposażenia i materiałów dydaktycznych. Ponadto realizacja projektu pozwoli na zakup nowoczesnego sprzętu dydaktycznego, doposażenie 15 klasopracowni oraz doposażenie pracowni komputerowej w nowoczesny sprzęt TIK. Na chwilę obecną wykonano fotowoltaikę na dachu sali gimnastycznej LO i realizowane są w/w prace budowlane wewnątrz budynku. Trwa zakup wyposażenia dla LO.

Nowa jakość kształcenia

Prace budowlane jak i zakup wyposażenia do szkół ponadgimnazjalnych, znajdujących się w naszym powiecie, to wynik pozytywnie ocenionych wniosków złożonych przez Powiat Kolbuszowski do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Łącznie, dzięki unijnemu wsparciu w szkolnictwo ponadgimnazjalne w tym roku zainwestowane zostanie prawie 4 mln zł. – *Stawiamy na nową jakość kształcenia* – podkreśla **Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś**. – *Korzystając z unijnych funduszy mamy możliwość doposażenia naszych szkół w najnowocześniejszy sprzęt. Postęp technologiczny cały czas idzie do przodu,*

również wymagania pracodawcy względem pracownika zmieniają się. My, jako Samorząd Powiatowy, poprzez inwestowanie w nowoczesne szkolnictwo chcemy sprostać bieżącym oczekiwaniom. Chcemy, aby nasza młodzież miała pełne warunki do rozwoju – dodaje **Starosta Kolbuszowski**.

Koszty

Tytuł projektu: „Rozwój kształcenia zawodowego w powiecie kolbuszowskim poprzez modernizację infrastruktury edukacyjnej”, w ramach którego modernizowana jest infrastruktura edukacyjna w Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. oraz w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni.

W sumie wartość zadania –
2 960 303,45 zł
- wartość dofinansowania
– 2 516 257,90 zł
- wkład własny Powiatu – 444 045,55 zł
Wartość robót budowlanych:
604 299,00 zł

Tytuł projektu: „Modernizacja infrastruktury edukacyjnej w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej”, w ramach którego modernizowana jest infrastruktura edukacyjna w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

W sumie wartość zadania –
1 222 872,62 zł
- wartość dofinansowania
– 930 693,18 zł
- wkład własny Powiatu – 164 239,98 zł
Wartość całkowita robót budowlanych
728 160,00 zł

DOPLĄTY DO BILETÓW MIESIĘCZNYCH

Już kolejny rok z rządu Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego będzie dopłacał do biletów miesięcznych. Na refundację poniesionych kosztów będą mogli liczyć uczniowie nie tylko klas I jak dotychczas, ale również II, III i IV szkół ponadgimnazjalnych, prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski.

Dopłata do biletu dla uczniów klas pierwszych wynosi 50 procent. Natomiast dopłata ustalona w roku szkolnym 2017/2018 do biletu dla uczniów klas drugich, trzecich i czwartych wynosi 30 procent. Refundacja wypłacana jest za każdy miesiąc, w którym uczeń uczęszcza do szkoły.

Szczegółowe zasady, określające warunki otrzymania refundacji reguluje przyjęta przez radnych Rady Powiatu w Kolbuszowej Lokalny program wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży Powiatu Kolbuszowskiego. Program ten

ma wspierać edukację dzieci i młodzieży poprzez ułatwienie im skorzystania z oferty oświatowej szkół prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski, oddalonych od ich miejsca zamieszkania.

Warunkiem otrzymania refundacji przez ucznia jest okazanie w sekretariacie szkoły imiennego biletu miesięcznego zakupionego na dany miesiąc. W regulaminie zawarte są również punkty, traktujące o utracie refundacji. Tego typu sytuacja może nastąpić w następujących przypadkach:



- gdy uczeń przestaje kontynuować naukę w szkole ponadgimnazjalnej, dla której organem prowadzącym jest Powiat Kolbuszowski,
- gdy została mu udzielona kara nagany przez dyrektora szkoły,
- gdy przekroczył w czasie roku szkolnego 30 godzin nieusprawiedliwionej nieobecności na zajęciach lekcyjnych,
- gdy uczeń otrzyma naganną ocenę z zachowania za I semestr roku szkolnego 2017/2018.

SĄ PIENIĄDZE NA BUDOWĘ KOMPLEKSU LEKKOATLETYCZNEGO PRZY LO

Powiat Kolbuszowski otrzyma dofinansowanie na budowę kompleksu lekkoatletycznego przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

Ministerstwo Sportu i Turystyki zatwierdziło listę podmiotów, które otrzymają dofinansowanie w ramach „Programu rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej – edycja 2017”. Wśród nich jest Powiat Kolbuszowski. Samorząd dostanie 399 tys. zł na budowę **kompleksu lekkoatletycznego przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej - wariant 200 m - boisko treningowe**. Drugie tyle Powiat dołoży z własnego budżetu.

W ramach projektu zostanie wybudowana bieżnia okrężna 200 m, bieżnia prosta do biegu na dystansie 60 m,

skocznia do skoku w dal i trójskoku, rzutnia do pchnięcia kulą, piłkochwyty, a także boisko z nawierzchnią z trawy syntetycznej.

Ponadto w ramach zadania planowana jest przy LO budowa chodnika, budowa wiaty rowerowej oraz oświetlenie obiektu. Dodatkowo LO zostanie wyposażone w podstawowy sprzęt lekkoatletyczny. Budowa kompleksu lekkoatletycznego przewidziana jest w 2018 r.

Priorytetowym celem realizowanego zadania jest rozszerzenie bazy przyszkolonej infrastruktury sportowej przeznaczonej

na potrzeby realizacji zajęć wychowania fizycznego oraz służącej lokalnym społecznościom (dzieciom, młodzieży, dorosłym, niepełnosprawnym) do aktywnego spędzania czasu i współzawodnictwa.

Władze Powiatu Kolbuszowskiego cały czas czynią starania zmierzające do poprawy bazy sportowej szkół ponadgimnazjalnych znajdujących się na naszym terenie.



SĄ PIENIĄDZE NA BUDOWĘ KORTÓW TENISOWYCH PRZY ZST

Powiat Kolbuszowski otrzyma dofinansowanie na budowę dwóch nowych kortów tenisowych przy Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

Ministerstwo Sportu i Turystyki zatwierdziło listę podmiotów, które otrzymają dofinansowanie w ramach „Programu rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej – edycja 2017”. Wśród nich jest Powiat Kolbuszowski. Samorząd dostanie 331 tys. zł na budowę **dwóch kortów tenisowych: jeden z nawierzchnią akrylową, drugi zaś z nawierzchnią z trawy syntetycznej**. Drugie tyle Powiat dołoży z własnego budżetu.

Ponadto w ramach zadania planowana jest przy ZST budowa i przebudowa chodnika, budowa wiaty rowerowej wraz z ogrodzeniem i oświetleniem kortów tenisowych. Korty przystosowa-

ne będą do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Zespół Szkół Technicznych, przy którym powstaną korty tenisowe, posiada kompleks boisk sportowych „Orlik”, w skład którego wchodzi boiska: do piłki nożnej, gry w koszykówkę i piłkę siatkową. Szkoła ma do dyspozycji salę gimnastyczną oraz siłownię.

- Dofinansowanie udało się pozyskać dzięki staraniom Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, który wspiera działania naszego samorządu, mające na celu rozbudowę bazy sportowo-rekreacyjnej, nie tylko tej szkolnej – mówi **Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś**. - Jestem przekonany, że dzięki temu wiele podobnych inwestycji uda się jeszcze zrealizować w Powiecie Kolbuszowskim.



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



PONAD 9 MILIONÓW DLA KOLBUSZOWSKIEGO SZPITALA

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej pozyskał ponad 9 milionów złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Ta znaczna kwota zostanie przeznaczona na niezwykle ważne zadanie związane ze służbą zdrowia. Mowa o przebudowie, rozbudowie i doposażeniu kolbuszowskiego szpitala. W sumie na ten cel zostanie wydanych ponad 11,5 mln zł.

Celem projektu jest poprawa jakości, zakresu i dostępności specjalistycznych usług medycznych. – *W ramach tego zadania planujemy przede wszystkim stworzyć nowy blok operacyjny. Jeśli chodzi o nowoczesny sprzęt to chcemy zakupić cyfrowy aparat RTG, wysokiej klasy USG, tomograf komputerowy oraz laser do operacji urologicznych.* – mówi **Zbigniew Strzelczyk, dyrektor SP ZOZ w Kolbuszowej.**

Zmiany w szpitalu

Nowy blok operacyjny będzie znajdował się na parterze i zajmie pomieszczenia

po dawnej izbie przyjęć. Część parterowa zostanie rozbudowana w kierunku portierni. Na parterze szpitala planowana jest budowa nowej sterylizatorni, która obecnie znajduje się na drugim piętrze. Natomiast w miejsce starego bloku operacyjnego powstanie oddział urologiczny.

- *Cieszy nas fakt, iż Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Kolbuszowej znalazł się w gronie 16 szpitali, które jeszcze w tym roku otrzymają dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.* - dodaje **dyrektor Zbigniew Strzelczyk.**



Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej pozyskał ponad 9 milionów złotych.

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

Przypominamy, że w związku z art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, w bieżącym roku Powiat Kolbuszowski realizuje zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, polegające na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej.

W powiecie kolbuszowskim uruchomione zostały trzy punkty bezpłatnej pomocy prawnej. Jeden z nich mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, przy ul. 11 Listopada 10, na parterze, drugi w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki w Niwiskach, natomiast trzeci w budynku Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej.

Godziny dyżurów, w ramach których świadczona jest bezpłatna pomoc prawna:

- Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10 – od poniedziałku do piątku – 8.00-12.00.
- Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej, ul. Jana Pawła II 8 – od poniedziałku do piątku – 14.00-18.00
- Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteki w Niwiskach – poniedziałek – 16.00-20.00, wtorek – 16.00-20.00, środa – 13.00-17.00, czwartek w godzinach 15.00 – 19.00, piątek w godzinach 15.00-19.00.

Uprawnieni mieszkańcy mogą korzystać z każdego wybranego przez siebie punktu.

Zakres udzielanej pomocy prawnej:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach
 - wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego
 - pomoc w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielania pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowym i pism postępowaniu sądowo-administracyjnym,
 - sporządzanie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.
- Pomoc nie obejmuje spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia.

Kto może skorzystać z bezpłatnej pomocy prawnej?

- osoby, którym w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie pomocy nieodpłatnej prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej i wobec których w tym okresie nie wy-

dano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia

- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny
- osoby, które uzyskały zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego
- osoby, które posiadają ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa
- osoby, które nie ukończyły 26 lat
- osoby, które ukończyły 65 lat
- osoby, które w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazły się w sytuacji zagrożenia lub poniosły straty
- kobiety w ciąży.



Wydział Promocji
i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego

tel. (17) 74 45 730
promocja@kolbuszowski.pl

JESIENNE SKARBY

Grzyby w naszej kuchni. Całoroczny grzyb PIECZARKA

Nad wartościami odżywczymi grzybów przez całe lata mnożyły się kontrowersje, jedni twierdzili, że są ciężkostrawne, wręcz szkodliwe - zwłaszcza dla wątroby, zaś inni uważają, że grzyby to pełnowartościowy pokarm, którym można zastąpić mięso. Nasi przodkowie nazywali je „leśnym mięsem”.

Zawierają białka, węglowodany i tłuszcze. Przy tym dostarczają witamin - głównie B1, stąd mogą równać się z ziarnami zbóż, a zawartość witamin B3, B5 i B9 można porównać do jej ilości w takich produktach jak wątróbka. Wszystkie gatunki grzybów mają witaminę PP. Obok tego zawierają wiele soli mineralnych takich jak potas, fosfor, wapń, sód, siarka, żelazo, a także bardzo rzadkie mikroelementy: jod, bor, selen, cynk czy molibden. Najwięcej wartości odżywczych ma borowik, zwany u nas prawdziwkim, stąd nie bez powodu nazywany szlachetnym.

Grzyby, jako roślinny zamiennik mięsa, cenione są w menu wegetarian. Co prawda nie są bogate w witaminy A i C, ale zawierają całkiem sporo witaminy D, której próżno by szukać w warzywach i owocach.

Już niedługo kończy się czas grzybobrania, w tym roku nadspodziewanie obfitego, i zebrane grzyby, ususzone, zamarynowane, ukiszzone, zasolone i zamrożone czekają w naszych spiżarniach by cieszyć swoim zapachem, smakiem w czasie zimowych dni.

Obecnie nie musimy czekać do wiosny na pierwsze grzyby, bowiem świeże grzyby z upraw można kupować w ciągu całego roku. To prawda, że grzyby leśne mają więcej witamin, składników mineralnych niż uprawne. Zaletą uprawnych jest to, że są pewne. Obok uprawnianych boczników, kurek, najpopularniejsze są pieczarki. Kupując je należy zwrócić uwagę czy są świeże. Najlepsze są te mniejsze, bardziej aromatyczne, smaczniejsze, jędrne. Świeże pieczarki mają mocny kapeluszyk i napiętą skórę i im bielsze tym świeższe.

Pieczarki zawierają aminokwasy w tym egzogenne, to znaczy takie, których nasz organizm nie potrafi wytwarzać, stąd musimy je dostarczać w pożywieniu. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza jeden z tych aminokwasów - ergotioneina, ponieważ jest to bardzo skuteczny antyoksydant (przeciwutleniający), który stanowi doskonałą ochronę przed wolnymi rodnikami. Właśnie pieczarki zawierają 12 razy więcej ergotioneiny niż kielki pszenicy czy wątróbka drobiowa, które były uważane do tej pory za najważniejsze jej źródło.

Grzyby posiadają jeszcze wiele walorów, nie tylko smakowych, wykorzystywanych kulinarnie. Ostatnio naukowcy powra-

cają do starych przepisów wykorzystywania grzybów w ludowej medycynie, kiedy nasi przodkowie wykorzystywali je do leczenia czy też wspomagania w zwalczaniu rozmaitych schorzeń.

Jednym z takich starych przepisów jest **nalewka na borowiku szlachetnym**.

4 dag suszonych kapeluszy, 1 szklanka spirytusu, 2 szklanki czystej wódki.

Suszone, rozdrobnione kapelusze borowików zalać alkoholem, szczelnie zamknąć i odstawić do ciepłego, ciemnego miejsca. Co kilka dni potrząsać szklanym naczyniem. Po 6 tygodniach nalewkę przefiltrować i zlać do butelek, odstawić w ciemne miejsce (wymacerowane grzyby można dodać do bigosu).

Nasi przodkowie stosowali tę nalewkę przy zwalczaniu miażdżycy, dusznicy, dla dodania rekonwalescentom sił. 5-10 kropelek tego specyfiku, rozcieńczonego wodą lub mlekiem, podawano 3 razy dziennie. Jak mawiali nasi pradziadkowie - jak nie pomoże, to na pewno nie zaszkodzi.

Lasowiackie gospodynie przygotowywały **Prawdźkowy olej**, który stosowały w przypadku zapału, nerwobólów: 3-4 dag suszonego borowika zalać ½ l oleju lnianego. Macerować w zacisznym miejscu. Po 2-tygodniach maceracji można zażywać olej, 1 łyżkę stołową na czczo.

Borowikowy olej miała w swojej spiżarni prawie każda gospodyni. Służył do omasty. Kraszono nim kapustę, kaczkę, ziemniaki, groch, bób, cieciorę, fasolę, wszelkie zieleniny, surówki i sałatki. Aromat grzybów przenika, niweluje nie wszystkim odpowiadający zapach i posmak oleju lnianego.

Kremowa zupa pieczarkowa

Pół kg pieczarek, 2 duże cebule, 4 marchewki, 1 pietruszka, pół selera, ćwiartka małej główki kapusty włoskiej, 1 por, 2 łyżki masła, 1 łyżka słodkiej papryki (proszek), 1 proszek suszonego lubczyku, 5-6 ziarenek ziela angielskiego, 2 liście laurowe, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki serka maskarpone (ewentualnie śmietany), sól, pieprz do smaku, natka pietruszki. Oczyszczone umyte pieczarki ugotować na półmlekku w niewielkiej ilości wody. Odcedzić, około pół szklanki wywaru zastawić. Pieczarki pokroić na mniejsze kawałki. Warzywa umyć, oskrobać marchew, pietrusz-



Janina Olszowy

kę, seler i pokroić w plasterki. Cebulę i pora obrać i drobno posiekać. Kapustę drobno poszatkować. Zagotować 2,5 l wody, wrzucić warzywa i ziele angielskie, liście laurowe, osolic i zmniejszyć ogień. Czosnek zetrzeć na tarce i dodać do podgotowanej zupy wraz z resztą przypraw, dorzucić pieczarki, dodać wywar z pieczarek i masło, wymieszać i gotować na małym ogniu bez przykrycia. Pod koniec gotowania, kiedy wszystkie składniki są miękkie, zahartować gorącą zupą serek maskarpone lub śmietaną i „zaciągnąć” zupę nie dopuszczając do zagotowania. Zupę zmiksować (zblendować). Posypać natką pietruszki i podawać z grzankami lub groszkiem ptysiowym.

Smakowita zupa pieczarkowa z kaszą jaglaną

6 szklanek rosolu z kurczaka, pół kg pieczarek, niepełna szklanka kaszy jaglanej, 1 łyżka masła, 2 żółtka, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, sól, pieprz, cukier lub miód do smaku, pieczone udko kurczaka.

Kaszę wypłukać, następnie przelać wrzącą wodą, przełożyć do garnka i zalać zimnym bulionem. Gotować na małym ogniu ok. 30-40 min. Pieczarki umyć, osączyć, pokroić i usmażyć na maśle (klarowanym). Mięso z pieczonego udka kurczaka obrać z kości, pokroić w kostkę i pod koniec gotowania wrzucić do zupy, po czym dodać usmażone pieczarki, zagotować, zdjąć z ognia. Żółtka roztrząpać trzepaczką, rozprowadzić (zahartować) gorącą zupą i mieszając wlewać stopniowo do krupniku z kaszy jaglanej. Doprawić do smaku solą, pieprzem, cukrem. Przed podaniem posypać zieleniną.

Zupa pieczarkowa

40 dag pieczarek, 2 l wody, włoszczyzna (2 marchewki, 1 pietruszka, pół selera, 1 mały por), 2 łyżki masła, pół szklanki gęstej śmietany, pół szklanki mleka, 2 łyżki mąki pszennej, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, sól i świeżo zmielony pieprz.

Włoszczyznę obrać, opłukać i zalać 6 szklankami wody, zagotować i gotować wywar jarzynowy na małym ogniu pod przykryciem ok. 30 min. W tym czasie pieczarki starannie wypłukać, osuszyć, obrać kapelusze ze skórki, oskrobać trzony i pokroić w plaster-

ki. W rondelku rozgrzać masło, wrzucić pieczarki i smażyć na średnim ogniu - często mieszając - aż woda niemal odparuje (nie rumienić), wlać 2 szklanki wody (z odmierzonych 2 litrów na zupę), zagotować, doprawić do smaku solą i gotować pod przykryciem na małym ogniu przez 5 min.

Miękkie jarzyny wyjąć z garnka na talerz, a wywar warzywny połączyć z pieczarkami i zagotować na dużym ogniu. Przygotować zagęstnik: w kubku wymieszać letnie mleko z mąką i, stale mieszając, wlać do wrzącej zupy. Zupę zagotować, dodać uprzednio zahartowaną śmietaną. Doprawić dla smaku solą, pieprzem, cukrem i posypać natką pietruszki.

Podawać z makaronem lub groszkiem pty-siowym lub grzankami.

Pieczarki w cieście

1 kg piezarek jednakowej średniej wielkości, olej do smażenia („w głębokim tłuszczu”).

Ciasto: 2 szklanki mąki pszennej, 1 płaska łyżka soli, 2 łyżki oleju, 1 łyżeczka świeżo zmielonego pieprzu, 3 rozbełtane żółtka, 1 płaska łyżka posiekanej natki pietruszki, 1 szklanka piwa.

Sos: 1 szklanka majonezu, 2 łyżeczki posiekanego szczypiorku, 1 posiekany korniszon, 1 łyżeczka cukru.

Składniki sosu starannie wymieszać i odstawić w chłodne miejsce.

Mąkę przesiać do miski, dodać sól, pieprz, masło i żółtka rozbełtane z pół szklanki piwa, po czym wymieszać, powoli wlewając resztę piwa aż powstanie jednolite ciasto o gęstości śmietany (można zmiksować lub zblendować), do ciasta dodać pietruszkę, wymieszać i odstawić najmniej na 2 godziny, można na całą noc.

Oczyszczone pieczarki osuszyć czystą ściereczką lub papierowym ręcznikiem. Trzonki zrównać z kapeluszami. Pieczarki zanurzyć w cieście i smażyć w dobrze nagrzanym oleju na złoty kolor. Gorące usmażone pieczarki podawać (na liściach sałaty) z wyziębionym serem i kromkami bagietki.

Na świąteczny obiad - kurczak faszzerowany lub faszzerowana pierś z indyka

1 kurczak lub 1 kg piersi z indyka, 10 dag piezarek, 1 łyżka rodzynek, 1 łyżka posiekanych drobno orzechów włoskich lub laskowych, 1 cebula, 1 marchewka, białko z 1 jajka, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 4 łyżki oleju lub stopionego klarowanego masła, 1 łyżka curry.

Kurczaka opłukać, odciąć skrzydełka, szyję, curry wymieszać z łyżką tłuszczu i tą przyprawą natrzeć wewnątrz kurczaka. Rodzynki umyć, odsączyć, pieczarki oczyścić i drobno pokroić. Obraną marchewkę zetrzeć na tarce o dużych oczkach, obraną cebulę posiekać.

Na rozgrzaną patelnię wlać pozostały tłuszcz i na gorącym tłuszczu poddusić kolejno ce-

bulę, marchewkę, pieczarki, a na koniec rodzyнки i orzechy. Farsz zestawić z ognia, starannie wymieszać, lekko posolić, doprawić pieprzem i natką, po czym delikatnie połączyć z ubitą na sztywno pianą z białka. Tym farszem napełnić wewnątrz kurczaka albo pierś indyka naciętą tak, aby utworzyła się kieszeń na farsz. Brzeży nacięcia spiąć szpilkami lub wykałaczkami tak, aby podczas pieczenia farsz nie wypłynął. Mięso zawiązać szczelnie w folię i wstawić do piekarnika nagrzanego do 180-200°C i piec ok. 50-60 min. Kurczaka po faszzerowaniu również spiąć szpilami lub zaszyć lnianą nicią i wstawić do piekarnika bez zawiązania w folię; piec tak jak wyżej.

Schab z pieczarkami

1 kg schabu bez kości, 30-40 dag piezarek, 3 sztuki porów (białe części), 1 cebula średniej wielkości, ¼ selera, 1 mała puszka zielonego groszku, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, 2 łyżki oleju, 1 łyżka masła, majeranek, tymianek, sól, świeżo zmielony pieprz.

Schab umyć, pokroić w paski, posypać solą wymieszaną z rozartym tymiankiem i majerankiem. Na patelni rozgrzać olej, zrumienić na nim mięso, podlać wodą i dusić pod przykryciem ok. 30 min. Pory pokroić w talarki, seler w paski i przełożyć do rondla z rozpuszczonym masłem, następnie dodać pokrojone na częściki pieczarki i drobno posiekaną cebulę. Wszystko razem dusić jeszcze ok. 15-20 min. Gdy mięso będzie miękkie dodać duszone jarzyny, osączony groszek (niekoniecznie), pokrojone w częściki jabłko, koncentrat pomidorowy. Wymieszać i dusić jeszcze ok. 5-7 min. Podawać z ryżem, kopytkami, albo kluskami śląskimi i sałatką w sosie winegret, przybraną ćwiartkami pomidorów.

Babka z ziemniaków i piezarek

2 kg ziemniaków, 60 dag piezarek lub świeżych grzybów leśnych, 3 duże cebule, 4 jajka, 1 szklanka lekko kwaśnej śmietany 18%, 4-5 łyżek bulki tartej, olej, majeranek, pieprz, sól.

Ziemniaki obrać, połowę zetrzeć na tarce na miazgę, a pozostałe na tarce o dużych oczkach. Rozdrobnione ziemniaki razem wymieszać, lekko odcisnąć w dłoniach.

Cebulę i pieczarki obrać, drobno posiekać i przełożyć do rondla z rozgrzanym tłuszczem, dusić na małym ogniu pod przykryciem.

Do ziemniaków dodać roztrzepane jajka, wsypać tartą bułkę, podduszone gorące pieczarki i masę ziemniaczaną, starannie wymieszać, dodać majeranek (2 kopiaste łyżki), 1 kopiastą pieprzu, doprawić do smaku solą. Formę na babkę wysmarować tłuszczem i mocno obsypać mąką ziemniaczaną. Wylać do formy ziemniaczaną masę.

Wstawić do piekarnika nagrzanego do 160°C

i piec 1 godzinę i 20 minut. Po upieczeniu wyłożyć babkę na półmiskach i gorącą polać śmietaną.

Rulon z boczku z pieczarkami

1,5 kg boczku chudego, 60 dag piezarek, 2-3 jajka, 2 łyżki masła, 6-7 ziaren ziela angielskiego, po jednej łyżce kminku i majeranku, 1 płaska łyżka soli, 1½ łyżki świeżo zmielonego pieprzu.

Wymieszać sól z pieprzem i natrzeć opłukany, osuszony papierowym ręcznikiem boczek. Odstawić na kilka godzin - najlepiej na noc. Dwa krótsze boki boczku zeszyć igłą lnianą nicią. Pieczarki starannie umyć, osuszyć i obgotować 7 minut w osolonej wodzie z dodatkiem soku z cytryny (lub kwasu cytrynowego). Odcedzić, rozdrobnić na częściki i przesmażyć na maśle, po czym przykryć i chwilę dusić. Kiedy pieczarki zmiękną, wbić jajka, posypać pieprzem, posolić i wymieszać.

Brytfankę wyłożyć folią aluminiową, pionowo ustawić na niej zeszyty boczek. Masę pieczarkowo-jajeczną ubić ciasno wewnątrz boczku. Posypać mięso zielem angielskim, kminkiem, kolendrą lub majerankiem, ułożyć rulon, przykryć folią. Na dno wlać trochę wody. Piec przez 2 godziny w temperaturze 170-180°C. Oziębiony rulon podawać w plasterkach z pieczywem.

Gulasz z wieprzowiną i pieczarkami

60 dag chudej łopatki lub szynki wieprzowej, 10 dag chudego boczku, 1 duża cebula, 3-4 ząbki czosnku, 1 łyżka pszennej mąki, 2 łyżki oleju, pół litra przecieru pomidorowego, 1 duża papryka czerwona, 1 duża papryka zielona, pół kg piezarek, 1 łyżka mielonej papryki, 2 łyżeczki majeranku, 2-3 liście laurowe, natka pietruszki do dekoracji, pieprz, sól do smaku.

Umyte osuszone mięso pokroić w kostkę 2,5 cm, boczek drobno pokroić w kosteczkę. Obraną cebulę drobno posiekać, czosnek precyzyjnie przecisnąć przez praskę.

Mąkę wymieszać z solą i pieprzem i obtoczyć w niej pokrojone mięso. W dużym garnku rozgrzać olej i smażyć na nim mięso, boczek, cebulę, czosnek i mieloną paprykę ok. 5 minut, co jakiś czas mieszając by składniki nie przywarły do dna garnka. Następnie wlać sok pomidorowy i 2 szklanki wody, wsypać majeranek i liście laurowe. Doprowadzić całość do wrzenia, po czym zmniejszyć ogień i pod przykryciem dusić 45 min. Po tym czasie gulasz odkryć i gotować jeszcze 25-30 min. żeby sos zgęstniał. Pokroić oczyszczone papryki, dodać je do gulaszu i gotować kolejne 15 minut, aż warzywa będą miękkie. Doprawić solą, pieprzem, posypać posiekaną natką pietruszki przed podaniem.

Podawać danie z knedlami, kluskami lub pieczywem.

ZAPROSZENIE NA UCZTĘ!

Druga połowa października każdego roku urzeka nas swym pięknem. Kiedy rano, gdy wstajemy ze snu, do okna zagląda nam przyjazne słońce, kiedy spoglądając na otaczający nas świat dostrzegamy jak zmienia się krajobraz, przybierając różne kolory jesieni, która jak gospodyni, jak babcia chce ogrzać nas, zapalić nadzieją i radością, jakby rozpalić w nas płomień życia, mimo coraz zimniejszych nocy i poranków, mimo coraz krótszego dnia.

Czas złotej Polskiej jesieni przynagla nas do refleksji nad życiem, życiem człowieka uwikłanego w wiele różnych prac i obowiązków, które misteryjnie tworzą historię naszej doczesności.

Pytania: czy jestem dobrym ojcem?, dobrą mamą?, dobrym księdzem?, dobrą synową czy teściową? dobrym synem czy córką?, często ustępują przed pytaniami o sens i cel ludzkiego życia.

Pismo Święte mówi nam, charakteryzując życie ludzkie, że rozpoczyna się ono raz..., i już nigdy się nie kończy.

Gdy stajemy przed tajemnicą śmierci - przemijania, gdy przychodzi nam pożegnać kogoś bliskiego, wtedy bardziej sobie to uświadamiamy. „Czas ucieka, wieczność czeka” te słowa, napisane na zewnętrznej stronie Wadowickiego kościoła, przy których wzrastał w młodości Św. Jan Paweł II, stają się nam bardziej bliskie.

Każda śmierć jest dla nas dodatkowo znakiem i ostatecznym przypomnieniem, że życie jest darem i tajemnicą, ale i zadaniem czyli wypełnianiem powołania.

My, chrześcijanie, sensu życia nie znajdziemy **przecież tylko** w odpowiedzi na pytanie: *po co żyć?* Pytanie bardziej trafne dla chrześcijanina, to pytanie ważniejsze - piękniejsze, które winno brzmieć: *Dla kogo żyć?*

Taka dewiza życia kryje w sobie odpowiedź na pytanie o sens trudu, poświęcenia, wierności, miłości i ofiary, naszych nieprzespanych nocy i przepracowanych w pocie czoła dni.

Żyjemy po to, aby miłością odpowiedzieć na Miłość.

Chrystus powiedział wyraźnie: „*Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25,40). Na podsumowanie naszego życia będziemy sądzeni właśnie z miłości. Z miłości do Boga, spełnionej w miłosierdziu czynionym wszystkim spotkanym na drodze życia, a więc z miłości do naszych bliskich: rodziców, rodzeństwa, sąsiadów, ale i ludzi przypadkowo napotkanych.

W martwych dłoniach, rozumując po ludzku, przyniesiemy i złożymy przed Panem **tylko to, co ofiarowaliśmy z miłości innym**.

Obyśmy usłyszeli wtedy z ust Pana: „*Zostaje ci wybaczone wiele, bo bardzo umiłowałeś*” (por. Łk 7, 47).

Kiedy zaczynamy doświadczać różnych ograniczeń życia, kiedy przychodzi na nas cierpienie, czy bezradnie przyglądamy się cierpieniu naszych bliskich, wte-



Ks. Lucjan Szumierz

dy Miłość jako dar duchowy, dar współcierpienia, współofiarywania, nabiera dla nas nowego znaczenia, staje się wolnym darem osoby ludzkiej, darem z siebie, darem miłości. Doświadczamy, że radość dzielona z innymi zawsze się pomnaża, a boleść dzielona z innymi zawsze się zmniejsza, dzielona z Bogiem oczyszcza i uświęca. Najpełniej możemy przeżywać ją wtedy gdy zbliżymy się do źródła miłości, a więc do Boga.

Wiara, staje się dla nas drogą, która pozwala nam nie tylko zrozumieć człowieka, tę złożoność ducha i materii, ale nada sens różnym wydarzeniom, które na pierwszy rzut oka sensu nie mają, i na które nie mamy wpływu. Często dopiero po latach widzimy, że te różne trudne doświadczenia, przygotowywały nas do takich czy innych zadań, uczyły nas co w życiu jest najważniejsze.

Bo przecież nikt nie rodzi się doskonały, idealny, wszechwiedzący i mądry. Przez całe życie uczymy się jak żyć, jak kochać Boga i ludzi, jak wierzyć, że Bóg nigdy nas nie opuszcza i zawsze gotowy jest ocalać nas w każdym naszym wyborze.

Przez całe życie uczymy się przebaczać sobie i swoim bliskim - różne niedorzalne zachowania, niedoskonałości, które odciskają się na naszych wyborach i decyzjach. Uczymy się stać się płomieniem nadziei, która swój początek bierze z samego źródła Miłości, z Krzyża Chrystusowego, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego!

Obraz uczy, przypomniany przez proroka Izajasza (Iz 25, 6-10a), przenosi nas w czasy ostateczne, jak mówimy eschatologiczne - urzeczywistnienia Królestwa Bożego. Prorok opisuje czasy panowania Boga. Kiedy one nadejdą na ziemi zapanuje wieczna szczęśliwość. Izajasz nie używa wielkich słów, czy skomplikowanych terminów. Ową wieczną szczęśliwość opisuje za pomocą obrazu wielkiej uczy, którą Bóg wyprawi swoim wiernym:

„*Pan Zastępów przygotowuje dla wszyst-*



Pamiętajmy - każda eucharystia pozwala nam już tu, na ziemi, doświadczać chwały nieba

kich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win”.

Uczta wydana przez Boga symbolizuje miłość do ludzi. Bóg pragnie, aby każdy był uczestnikiem Jego radości. Aby śmierć raz na zawsze została zniszczona, przezwyciężona przez miłość.

To, jak bardzo Panu Bogu zależy, aby mieć wszystkich u siebie, pokazuje również jedna z przypowieści z Ewangelii Mateusza (Mt 22, 1-14).

„Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu:

„Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: «Powiedźcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę». Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa; a inni pochwycili jego sługi i znieważyli ich, pozabijali.”

Ma ona charakter wybitnie wspólnotowy. Na miejsce tych, którzy odrzucili zaproszenie na ucztę, wchodzi ci, którzy je przyjęli.

Historia Zbawienia składa się z zaproszeń Boga, na które ludzie odpowiadają, bądź nie. Jednak Bóg nigdy nie rezygnuje ze swojego zbawczego planu. Odrzucenie zaproszenia przez jednych, powoduje wystosowanie go do wszystkich innych. W ten sposób historia Zbawienia otwiera się na wszystkie narody ziemi. Nie ogranicza się tylko do jednego ludu. Przypowieść jednak zawiera ostrzeżenie, że nie wystarczy być tylko zaproszonym.

Ważną rzeczą podkreśloną w przypowieści jest posiadanie stroju weselnego.

„Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: «Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?» Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: «Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych”.

Ubrać się w strój weselny to przyoblec się w łaskę życia Bożego, łaskę sakramentów świętych, łaskę uświęcającą.

Każdemu człowiekowi ofiarowana jest możliwość wzięcia udziału w dziele Bożym, dania wolnej odpowiedzi na Jego zaproszenie. Chrześcijanin, aby dobrze przeżyć swój czas musi żyć ze świadomością, że wejście do Królestwa Niebieskiego gwarantuje nie tylko samo zaproszenie ze strony Boga, lecz również odpowiedź na nie własnymi czynami. W ten sposób każdy może włączyć w plan Stwórcy, aby być uczestnikiem wydawanej przez Niego uczty, czyli cieszyć się już tu na ziemi radością nieba.

Porządkując groby, modląc się wspominkami za naszych bliskich zmarłych, przyzywając orędownictwa Świętych – pamiętajmy, że każda Eucharystia, każda Msza św. jest zapoczątkowaniem uczty, o której mówił prorok Izajasz i św. Mateusz. Pamiętajmy - każda eucharystia pozwala nam już tu, na ziemi, doświadczać chwały nieba.

Historia

LIPNICA BYŁA MU TYLKO KRÓTKĄ PRZYSTANIĄ.

Droga ks. Prałata M. Józefczyka (1946 - 2016) na tarnobrzeskie osiedle mieszkaniowe „Serbinów”

W tym roku minęła 1. rocznica śmierci Tego kapłana, który zmarł 20 czerwca 2016 r. w wieku 70 lat, w 44 roku kapłaństwa. Niech poniższe opracowanie będzie skromnym podziękowaniem za dar Jego posługiwania wśród lipniczan, pobieżnym przypomnieniem życiowej i kapłańskiej drogi Chrystusowi i ludziom miłego Człowieka.

Droga po nagrodę do Pana wiodła go poprzez wcześniejsze posługiwanie w parafiach: Górnio, Pstrągowa, w Dubiecko, Dzikowiec, Lipnica i wreszcie Tarnobrzeg, skąd odszedł do Pana. A „zaczęło się wszystko” - jak, parafrazując słowa św. Jana Pawła, mawiał ks. Micał - wraz z jego przyjściem na świat 29 września 1946 r. w Krościenku Wyżnym k. Krosna.



Młodzieniec Michaś

Pochodził, jak sam to z dumą wyznawał, z katolickiej „od zawsze”, choć biednej rodziny. Tato jego Stanisław pracował przy parafii w Krościenku Wyżnym, pomagając tamtejszemu proboszczowi w prowadzeniu plebańskiego gospodarstwa. Mama zajmowała się domem i wychowywaniem trojga dzieci: starszego od Michała o 7 lat Janka i ich siostrę - Helenę. Karolina Józefczyk pochodziła z rodziny Glazarów - wielkich społeczników, gorących patriotów, wzorowych i pracowitych gospodarzy w Krościenku Wyżnym. Siostra Karoliny poświęciła się życiu konsekrowanemu w Zgromadzeniu Sióstr Sercanek, założonym przez św. bpa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, przyjmując imię Kantalicja. Brat Karoliny - Marcin został bratem zakonnym u OO Kapucynów i jako brat Lazar pozostawał w klasztorze w pobliskim Krośnie. Siostra Kantalicja, przebywająca na placówce w Korczynie, i brat Lazar często odwiedzali Józefczyków w Krościenku Wyżnym.

Służba Bogu, jakiej się ciocia i wujek poświęcili, oraz atmosfera rodzinnego domu Józefczyków spowodowała, że Mi-

chał już we wczesnym dzieciństwie zapragnął wstąpić na drogę życia kapłańskiego. Widząc gorliwość chłopca w modlitwie i łatwość z jaką przyswajał sobie katechizmową wiedzę, tamtejszy proboszcz już w pierwszej klasie przyjął Michasia do grona ministrantów. W SP grał też na flecie w szkolnej orkiestrze. Po ukończonej szkole podstawowej, jako 14 letni chłopiec wstępuje do Niższego Seminarium Duchownego, które w Miejscu Piastowym prowadzili wówczas księża Michalicy. Uznał, że najszybszą i solidną drogą do kapłaństwa będzie pobyt w niedalekiej od domu rodzinnego położonej miejscowości. Musiał już, jako mały chłopiec, usłyszeć słowa doń skierowane „pójdź za mną”. Zdziwiał, że w sposób dojrzały potrafił wtedy odpowiedzieć owym Maryjnym „fiat”. Przyzwyczajony w domu rodzinnym do mozolnej, wytrwałej pracy pragnie się nie oszczędzać, ale wytrwale dążyć do raz obranego celu. Celem była praca w Winnicy Chrystusa dla chwały Nieba i zbawienia dusz ludzi w Boga wierzących i swojej.

U księży Michalitów przebywał 2 lata. Jeden rok spędził w ich nowicjacie w Paw-

likowicach. Wzmacniała się jego religijność, wzrastało w nim powołanie. Na jego formację młodzieńczą oddziaływało przykładowe i świątobliwe życie takich osób, wywodzących się z najbliższej okolicy, jak: J.S. Pelczar, ks. Bronisław Markiewicz, ks. Władysław Findysz, o których także w Krościenku Wyżnym przechowywano żywą pamięć, a dziś już policzonych w poczet świętych i błogosławionych. Po roku nowicjatu Duch Święty inaczej pokierował życiem dorastającego młodzieńca. Opuścił Zgromadzenie. W rodzinnej wsi podjął się pracy listonosza, a dalszą naukę i maturę w krośnieńskim LO zdobywał eksternistycznie. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości nie miał najmniejszych wątpliwości, gdzie kontynuować studia i urzeczywistniać dziecięce jeszcze marzenia.

W 1966 r., kiedy cały naród przeżywał Millenium Chrztu Polski, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Przez sześć lat formułował swoją kapłańską postawę. Świecenia Kapłańskie otrzymał 17 czerwca 1972 r. z rąk ks. bpa. Stanisława Jakiela w Miejscu Piastowym, czyli tam, gdzie drogę do kapłańskiego stanu zaczynał. Nazajutrz, w Krościenku Wyżnym, odprawił swoją prymicyjną Mszę św.

Na swoje prymicyjne zawołania i drogowskaz do dalszej w Winnicy Pańskiej pracy obrał hasła: „Uczyni mnie Panie narzędziem Twojego pokoju” i drugie, będące jakby dopełnieniem tych słów św. Franciszka: „Matko pięknej Miłości naucz mnie kochać Boga i ludzi”. W Trójcy Świętej Jedyny sprawił, że te hasła Michał w życiu realizował i był im wierny aż po kres pracowitego 44 letniego życia w kapłaństwie. Będąc na trzecim roku filozoficzno - teologicznych studiów utracił mamę. Matka Najświętsza odtąd towarzyszyła mu, jak ongiś swojemu Synowi, na każdym kroku jego życia, zwłaszcza w cierpieniu. Miał Michał do Niej szczególne nabożeństwo. Upraszał Ją w chwilach ważnych, sam i z wiernymi, o wstawiennictwo u Boga. Ona po matczynemu wspierała swój lud i kapłana, którego do Bożej służby wybrał Jej Syn.

Na pierwszą placówkę skierował go ks. bp Ignacy Tokarczuk do Górna koło Sokołowa Małopolskiego. Ten roczny pobyt w Górnem, u boku proboszcza ks. Mieczysława Lachora, był dla wikariusza Michała bardzo pracowitym okresem. Ksiądz proboszcz nie domagał na zdrowiu. Wikariuszowi przypadło tedy bez mała „prowadzić” tę parafię. Dojeżdżał z katechezą

do punktów katechetycznych w Łowisku, Górnem Zaborzu, Markowiznie. Poznawał parafian, ich życie, problemy, montował zastęp ministranckiej służby, do której zaangażował ponad 70 chłopców z całej rozległej parafii, animował życie kulturalne angażując ministrantów, miejscową młodzież i starszych do wystawianych w kościele jasełek i sztuk religijnych opartych na motywach żywotów świętych. Pracy wikaremu nie brakowało. Z gorliwością, ochoczo i z poświęceniem rzucał się w jej wir. Za to, że Bóg postawił na jego drodze tyle zadań pośród ludu wiejskiego, u boku wspinałego proboszcza, szczególnie dziękował. Księdza Lachora, nękanego jakże często przez komu-

nistyczne władze, uważał za kapłana zanego, czy za osobę wręcz świętą.

W 1973 roku opuścił jednak Górno. Kolejną jego wikariuszowską przystanią była wieś Pstrągowa koło Czudca. W Pstrągowej, u boku ks. Mieczysława Porębskiego, przyszło mu wspólnie z wiernymi wznosić nową, murowaną świątynię. Stanęła ona w miejscu kościoła drewnianego. Moment jego rozbiórki szczególnie ks. Michał wspominał: „Kiedy z siekierą w ręku stałem na drabinie, rozrywając elementy konstrukcji Bożego przybytku, podeszła starsza niewiasta mówiąc, że jeszcze nie widziała w życiu, żeby ksiądz kościół rozwał. To mną wstrząsnęło.” Tym gorliwiej pracował wraz z parafianami przy wznoszeniu nowej świątyni.

Prace rozpoczęto 8 września 1973 roku, a już w surowych murach nowego kościoła odprawiona została Msza pasterska. Istotnie, w Pstrągowej, gdzie było przez długi czas przekonanie, że parafii trudno będzie się zdobyć na nowy kościół, z chwilą pojawienia się tu tak pracowitego kapłana dynamicznie ruszyły prace. „Wzrosła ofiarność, poprawił się stosunek ludności do miejscowych księży, społeczność miejscowa została zsolidaryzowana, wystąpił nadzwyczajny zapał do pracy” - napisał 15 stycznia 1974 roku w sprawozdaniu z życia parafii jej proboszcz - ks. Porębski. Wzniesiony w krótkim czasie kościół z czasem wypiękniał i, jak zauważał ks. Michał, „jest on po dzień dzisiejszy, pięknym znakiem i świadectwem wiary tamtego pokolenia”. Na Bożej służbie w Pstrągowej wikariusz Michał przebywał dwa lata.

Za sprawą nowej, otrzymanej od bpa Tokarczuka aplikaty, trafił do leżącego przy drodze Przemyśl - Sanok Dubiecka. Sprawując służbę Bożą przy ołtarzu prowadził z powodzeniem katechizację młodzieży licealnej, która na jego lekcje religii uczęszczała w 100%. Przygotowywał, na specjalnym kursie, starszą miejscową młodzież do życia małżeńskiego. Z Dubiecka dojeżdżał do Nienadowej, by w punkcie katechetycznym prowadzić dla młodzieży tamtejszego Technikum lekcje religii. Mimo, że w Dubiecku wikarym był jeszcze ks. Michał Motyl, to obaj mieli wiele duszpasterskiej pracy. Na skutek choroby nowotworowej na zdrowiu podupadał miejscowy proboszcz ks. Franciszek Kuszyb. W ruinę obracała się drewniana, pozostawiona na skutek akcji „Wisła”, greckokatolicka rusińska świątynia w Piątkowej koło Tarnawki.

Na prośbę ks. bpa Tokarczuka, by świątynię „do ładu” doprowadzić, dojeżdżał tam z posługą ks. Michał. Zajął się też remontem tego kościoła. Po pół



Michał Józewczyk z rodzicami

roku trwających pracach zaprosił ks. bpa na poświęcenie wyremontowanej świątyni. Ks. bp Tokarczuk świątynię poświęcił, a na odjeźdny poleciał, by ks. Michał na jutro zgłosił się w kurii w Przemyślu. Tam zostało mu wydane skierowanie na nową duszpasterską placówkę. Miał objąć wikariat w Dzikowcu koło Kolbuszowej. Nim opuścił Dubiecko, ks. Kuszyb, w sprawozdaniu rocznym z życia parafii za rok 1975, o napisał ks. Michale: „Ks. Michał Józefczyk, katecheta, w obejściu grzeczny, kulturalny, lubi jeździć, towarzyski.”

Ks. Bp I. Tokarczuk, w piśmie do Przewielebnego Księdza Prałata (dziś sługi Bożego) ks. Stanisława Sudoła, 28 czerwca 1976 roku napisał: „uprzejmie zawiadamiam, że zamianowałem przy tamtejszym kościele wikariusza w osobie ks. Michała Józefczyka i zleciłem mu sprawę rozbudowy kaplicy w Lipnicy. Uważam bowiem, że ks. Józefczyk, który wykazał już swe umiejętności organizacyjne, potrafi dobrze pokierować sprawami Lipnicy.”

Do Dzikowca, na wikarego, przyszedł w czerwcu 1976 roku kapłan, o którym wkrótce sł. Boży ks. Stanisław napisał: „wprost cudowny pracownik i wykonawca prac remontowych i budowlanych”. Ks. Józefczyk zajął się nie tylko „rozbudową” lipniczańskiej kaplicy. Dokończył wraz z tamtejszymi wiernymi budowę „wikarówki” przy kościele w Dzikowcu, która z czasem stała się nową dzikowiecką plebanią. Wyremontował z nimi wspólnie dzikowiecki kościół, odnowiono kościelne polichromie. W dzikowieckiej parafii zyskał sobie mir niebywały, a gdy odchodził do Tarnobrzega chciano go zatrzymać do dalszego duszpasterzowania tak w Lipnicy, jak i w Dzikowcu.

Nowy, dla ks. Józefczyka, proboszcz, ks. Stanisław Sudoł, wywarł wielkie na nim wrażenie. Proboszcz przyjął go bardzo życzliwie i polecił mu zająć się przede wszystkim budową w Lipnicy. Mieszkańcy tej miejscowości już od wielu lat czynili starania o budowę kościoła. Do władz wojewódzkich płynęły pisma i prośby, zarówno od ks. proboszcza Sudoła, jak i lipniczan, tak z kraju jak i z USA. W piśmie z dnia 22 maja 1973 r. mieszkający w Nowym Jorku emigranci z tej miejscowości pisali do Wojewódzkiej Rady w Rzeszowie: „My, niżej podpisani członkowie Komitetu Budowy Kościoła, zwracamy się z uprzejmą prośbą o skierowanie nas do właściwych władz o uzyskanie zezwolenia na budowę kościoła na terenie naszej wsi Lipnica, pow. Kolbuszowa, woj. Rzeszów. Jednocześnie nadmieniamy, że jako Polacy pochodzący z tej wsi, a obecnie wszyscy mieszkamy w Brooklynie, New York, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej

w liczbie około 200 rodzin, jednomyślnie pragniemy ufundować naszym rodzinom w kraju kościół. Na ten cel zebraliśmy już około 9 000 dolarów, na które posiadamy zaświadczenie bankowe. Zobowiązujemy się pokryć wszelkie koszty materiałów budowlanych przez bank PEKAO. Zaznaczamy - pisali dalej w piśmie, że wioska jest duża, licząca 600 numerów, rozciąga się na przestrzeni ok. 6 km., natomiast do kościoła do Dzikowca z najdalej położonych gospodarstw jest około 10 km. Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, pochodzący z tamtych stron, a odwiedzający swoje Rodziny, pragną mieć kościół w swojej wsi, ponieważ dojazd do Dzikowca jest bardzo uciążliwy. W nadziei, że władze PRL przychylnie ustosunkują się do naszej prośby i umożliwią nam zrealizowanie naszych pragnień, łączymy wyrazy szacunku i poważania”. Prośby takie, zza Oceanu płynące, zbywane były milczeniem. Władza „ludowa”, choć bardzo wtedy łasa na „zielone” papiery, była nieugięta. Bałamutnie i kłamliwie (zwłaszcza jeżeli chodzi o podawane odległości) odpowiadał miejscowemu, w Lipnicy powołanemu, Komitetowi Budowy Kościoła, Dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań rzeszowskiego Wydziału Wojewódzkiego mgr Jan Duda: „W odpowiedzi na pismo z dnia 16 stycznia 1975 r. w sprawie budowy kościoła w Lipnicy, Urząd Wojewódzki w Rzeszowie - Wydział do Spraw Wyznań, informuje, że władze wojewódzkie nie widzą uzasadnionej potrzeby budowy kościoła, ponieważ we wsi Lipnica istnieje kaplica publiczna wykorzystywana na cele kultu religijnego. Ponadto wyznawcy kościoła (sic) rzymskokatolickiego zamieszkali w Lipnicy mają do dyspozycji kościół parafialny w Dzikowcu, odległy około 3 km oraz mogą również bez przeszkód korzystać z kościoła położonego w sąsiedniej wsi Kopicie oddalonego 4 km.” Nic też dziwnego, że wśród lipniczan rodziło się zwątpienie, gniew i adekwatny do postawy władz ich stosunek do decydentów.

Ks. Michał opowiadał mi swoje wrażenia ze spotkania z gospodarzami w Lipnicy, kiedy pierwszy raz do nich z Dzikowca przyjechał. „Podeszli do sprawy wybudowania świątyni sceptycznie. Tłumaczyli, że było podejmowanych już tyle starań i nic z tego, jak dotąd nie wyszło”. Taką ich postawą ks. Michał nie był zbudowany. „Wylali na mnie jakby kubeł zimnej wody - dodał. Odjechałem z niczym. Udając się na placówkę w Dzikowcu opadałem z sił. Skręciłem w polną chłopską drogę i pomiędzy zbożami zapragnąłem odpocząć, zebrać myśli i odbyć zwyczajną drzemkę utrudzonego wędrowca. (...) Pamiętałem jednak o słowach ks. bpa: sprawami budowy w Lipnicy masz tak pokie-

rować, by powstał tu kościół. Niepostrzeżenie przespałem w aucie noc całą.” „Po rozum do głowy” po nocnych naradach poszli lipniczańscy gospodarze. Rankiem udali się do Dzikowca, do ks. Michała, by ten przypadkiem nie rozmyślił się i zniechęcony ich postawą nie pojechał do Przemyśla z prośbą o zmianę aplikaty. Ktoś między zbożami wypatrzył księżowskiego „iwana”, owo cudo sowieckiej techniki na Zaporozu wyprodukowanego. Poproszono go o ponowny przyjazd do Lipnicy. Udał się tam z nimi natychmiast. Rozmowę dookończono. Stało na tym, że bez chwili zwłoki, po zgromadzeniu materiałów, przystąpią do „rozbudowy” istniejącej od 1874 roku wotywniej kapliczki ku czci Najświętszej Maryi Panny.

Wizytujący parafię dzikowiecką w ramach obchodów 600-lecia powstania diecezji przemyskiej bp ordynariusz, dnia 16 sierpnia 1977 roku, wraz z asystą 12 kapłanów, przyjechał także do Lipnicy, by poświęcić kamień węgielny pod budowę tamtejszego obiektu sakralnego. Przybywających gości poprzedzała konna banderia, na powitanie wyruszyli właściciele aut, motocykli, rowerów, tworząc długą kawalkadę. Przystrojono pojazdy i konie. Radość z tej wizyty była ogromna. Organizatorów tego radosnego powitania szybko chciano ostudzić. Ciągano ich szybko przed kolegia karno - administracyjne. Karano pieniądze. Zapału ich jednak nijak władzom nie udało się osłabić.

By wnikliwiej nadzorować budowę ks. Michał zamieszkał opodal budowy kościoła, w domu Stanisławy i Jana Grądzkich, choć mógł wygodniej mieszkać na wikarówce w Dzikowcu.

O tym wznoszeniu murów kościoła i świątyni serc wśród lipniczan ks. Michał mówił: „Zaczelismy w imię Boże. Rozbudowała się ta kaplica w jedną i w drugą stronę, zrobiono zadanie tak, by można było sprawować Najświętszą Ofiarę tak w niedzielę jak i w powszednie dni”.

Młody, energiczny kapłan zapracowany był ogromnie. Prowadził w Lipnicy wśród dzieci szkolnych katechezę. Czuwał nad pracami przy remoncie kościoła w Dzikowcu. Nie zaniedbywał duszpasterskiej pracy, inicjując bądź przenosząc z Dzikowca i z wcześniejszych swoich placówek wiele inicjatyw religijno - modlitewnych. Nie zaniedbywał pracy z ministrantami i miejscową młodzieżą, włączając ją do pracy kulturalnej przy animacji jasełek, i innych teatralnych inscenizacji. Tym poczynaniom, podejmowanym w Lipnicy, przyglądali się mieszkańcy wioski, we wszystkim pracowitego kapłana wspierali. On pomagał im nawet przy pracach polowych i gospodarskich, chcąc dobrem za dobro odplacić. Z gospoda-

rzami miejscowymi rozpoczął eksternistycznie przygotowywać się do zdobycia uprawnień rolniczych. W latach 70. były one niezbędne m.in. przy zakupie ziemi ornej. Jako eksternista „pan” Michał Józefczyk zdawał rolniczy egzamin przed wyłonioną spośród nauczycieli Technikum Rolniczego w Weryni komisją. Uprawnienia uzyskał. Były wielce przydatne, gdy na potrzeby miejscowego cmentarza nabywał pole pod jego założenie. Ludzie się otworzyli na tego, „podług serca Jezusowego” kapłana, byli mu pomocni we wszystkich pracach.

Służyli radą. Słuchali go i on ich słuchał z uwagą. Wzajemnie sobie zgodnie służyli. Budowa materialnej świątyni trwała zaledwie trzy miesiące, równolegle umacniała się wspólnota serc, wzrastała religijność. Współpraca układała się pomysłnie.

Zbudowani byli wszyscy. Ks. Michał tak o tym mówił: „Ludzie byli tak zapaleni, tak włączeni, tak ofiarni, tak gorliwi. Jak rozpoczęliśmy wykopy pod fundamenty, (...) najeżdżało się tyle furmanek, przyszło tyle ludzi, ze wzruszeniem patrzyłem na to i podziwiałem ich zapał. W głowie się nie mieści”. Powstawała dwupoziomowa świątynia. Poszerzono jej zewnętrzne mury, odstąpiono od pierwotnych planów, które opiewały jedynie na nieznaczne poszerzenie kapliczki, na co uzyskano zgodę. Wiele z jej powierzchni na pierwszym poziomie zostało wprost „ukradzione” ziemi dokonując głębokich wykopów. Pamiętam i ja tamte chwile. W wyznaczonym czasie na plac robót przyszło tyle ludzi z łopatami. Zjechało tyle konnych zaprzęgów. Nie mogli się wszyscy pomieścić. Ks. Michał wprowadził system rotacyjny i zmianowy. Jedni drugim nie chcieli ustąpić miejsca pracy.

Taki był zapał. Motywacją było

wszystkim pragnienie posiadania we wsi własnego domu Bożego i obecność pośród nich księdza. On w każdej chwili, wolny od sprawowania Mszy świętych, nabożeństw, prowadzenia lekcji religii, był pośród nich z łopata i pracował. Na równi z nimi pracował przy załadunku i wyładunku materiałów budowlanych i tak do końca, aż stanęły mury i położono dach. To wszystkich wielce budowało.

Władze uznały te zmiany za nielegalne, zatrzymały i opieczetowały budowę, księdza za ową samowolkę karano grzywnami, ciągnano na „profilaktyczne” rozmowy do rzeszowskiego Urzędu Wojewódzkiego przed oblicze dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań Jana Dudy. Nie zrażało to księdza ani gospodarzy. Postawa nieugiętego kapłana im imponowała. Ks. Michał mówił o tym: „Każdy dzień był cudem (...). Mogło się tyle spraw powikłać, a jednak Bóg przeprowadził nas przez ten okres zwycięsko”. Pracowity ten czas, pełen napięć i bieżących trosk, przyplacił zdrowiem. Tylko na bardzo krótko choroba wyeliminowała go z bieżących spraw. Musiał poddać się operacji. O rekonwalescencji nie było mowy. Ledwie na nogach po chorobie stanął, ponownie, niezwłocznie oddał się duszpasterskiej i fizycznej pracy.

W Lipnicy ks. Michał był 3 lata. O Lipnicy i jej mieszkańcach w styczniu 2016 r. ze wzruszeniem wspominał jak o „pierwszej miłości”. „Tak się nasze serca połączyły jako... i patrzył człowiek na to jak Pan Jezus to wszystko prowadzi. Z tamtego okresu było tyle powołań siostr zakonnych, kapłanów, którzy byli ministrantami i wchodzili już wtedy na drogę, która poprowadziła ich do ołtarza. Tak się to mile wspomina, to taki posiew powołań wtedy Pan Jezus dał na tę ziemię. To była przeogromna radość. To ludzie ogromnie

i bardzo życzliwi. Życzliwości było co niemiara (...).” Nic też dziwnego, że istnieje pilna potrzeba, by tamten czas, entuzjazm, rodzące się powołania do życia zakonnego, do kapłaństwa, integrację społeczną, pilnie utrwalić. Na świadectwo dla potomnych.

W święto Chrystusa Króla, 20 listopada 1977 roku, poświęcono w Lipnicy przykościelny krzyż, tydzień później bp. sufragan przemyski Tadeusz Błaszczewicz poświęcił nowo wybudowany kościół. W połowie roku (1 lipca) 1978 parafia w Lipnicy stała się samodzielną jednostką kościelną na mapie diecezji przemyskiej.

Na przekór zamysłom mieszkańców nowej parafii, o zatrzymaniu Bożego żniwiarza Michała u siebie w Lipnicy, postąpił ks. bp ordynariusz. W dzień św. Stanisława biskupa i męczennika w 1978 roku zawezwał ks. Józefczyka do siedziby przemyskiej kurii. Wyciągnął plan Tarnobrzega i wskazał, gdzie jego zdaniem, w mieście wojewódzkim, liczącym wtedy ok. 34 tys. ludności, winna powstać nowa, druga świątynia. Wprowadzenie tego zadania w czyn powierzył ks. Michałowi. W te plany wtajemniczył ks. Michał wypróbowanych i zaufanych mieszkańców Lipnicy, którzy swoje ciesielsko - stolarskie umiejętności ujawniali już przy budowie kościoła w swojej wiosce. Pozyskiwano drzewny materiał, gromadzono go u gospodarzy i na miejscowej leśniczówce. W tartaku w Raniżowie przecinano bale na deski, w obejściach gospodarskich gromadzono krokwie, stemple, betonowe płyty, robiono konstrukcję dachu. Czyniono to bez rozgłosu, choć pełnej dyskrecji nie dało się zachować. Tak przygotowany „zręb” kościoła długości 20 metrów i szerokości 8 metrów sprawnie lipniczanie samochodami ciężarowymi przewieźli wczesnym rankiem, w sobotę 26 maja 1979 roku, na tarnobrzeszkie osiedle Serbinów - miejsce gdzie miało się zrodzić serce nowej parafii - kościół. Ks. bp Tokarczuk, jak miał się wyrazić przemyski kapłan, profesor WSD, ks. dr S. Górecki, postanowił nadal Józefczykiem „orać” na diecezjalnej przemyskiej niwie. Nadmienić tu wypada, że dr S. Górecki, pod wpływem pracy duszpasterskiej ks. S. Sudoła w Wiązownicy, zamienił togę sędziowską na kapłańską sutannę i po studiach prawniczych i krótkim okresie pracy w sądownictwie ukończył przemyskie seminarium duchowne i został księdzem. Wiemy dobrze, że w rzeczywistości księdzem Józefczykiem nie biskup „orał” lecz Bóg. Ten skromny kapłan brał ochoczo na swoje barki obowiązki, przekraczające możliwości jednego człowieka. Trudności się nie lękał wierząc, że Ten, który go wybrał, tak pokieruje sprawami, że on obowiązkom podoła. Nadzieję



Powitanie ks. Biskupa I. Tokarczuka w Lipnicy

całą pokładał w Bożym Miłosierdziu. Liczył też na pomoc ludzi wierzących, oddanych Bożym planom. Takich ludzi znajdował. Było ich wielu. Bogu i tym, którzy go w pracy wspierali, dziękował. Nie zlorzeczył również tym, którzy w pracy tej go nie wspierali, wręcz przeszkadzali mu. Przebaczal prześladowcom, kwitując: „takie były wtedy czasy”. Nawet nazwisk prześladowców nie chciał pamiętać. Nie dziwi więc i to, że kiedy jako wikary eksponowany, sprawując Eucharystię w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia w Lipnicy oznajmił, że czyni to w tym miejscu po raz ostatni, ludzie nie mogli powstrzymać łez. Już nie płacz było na kościele słychać, ale głośny szloch i wypowiedane słowo żalu.

Okres tej końcowej, niestrudzonej pracy ks. Michała, aż po kres jego życia, jest znany w Tarnobrzegu i w diecezjach: przemyskiej, sandomierskiej, rzeszowskiej, w kraju, a nawet na drugiej półkuli wśród emigrantów wywodzących się z Lipnicy, Dzikowca czy Tarnobrzega. I oby tak pozostało.

Z wznoszeniem nowej kościelnej placówki w miejskim tarnobrzegim środowisku, jak przyznawał ks. Michał, by sobie nie poradził, gdyby nie wypróbować, oddani sprawie lipniczanie. „Początek był trudny. Oni dołożyli ręki, umiejętności i grosza, a nade wszystko serca. To był ich dar najcenniejszy, jaki otrzymałem, jakby takie wywianowanie na nową drogę kapłańskiej posługi. Opatrzność tak pokierowała, że w sobotę o godzinie 12, gdy na Anioł Pański były w dominikańskim kościele dzwony, konstrukcję przywieziono i zaczęto jej wyładowywanie. Praca nad zestawieniem trwała do późnych godzin wieczornych. W niedzielę, o brzasku, kończono prace nad wystrojem tej prowizo-

rycznej „polowej” świątyni. Wstawiono przygotowany już wcześniej przez ks. Michała ołtarz, zainstalowano tabernakulum. „Zjawił się” też ks. bp I. Tokarczuk, by budowlę tę na kościół poświęcić”.

Odprowadzono pierwszą Mszę świętą przy asyście ojców Dominikanów, którzy tu z Najświętszym Sakramentem procesyjnie na godzinę 7. przybyli. O poranku majowym były klasztorne dzwony, niczym podczas rezurekcji. Tego też dnia w samochodzie miejscowa Milicja Obywatelska zainstalowała „ruchomy” posterunek. „Sypały się” kolegia, mnożyły szykany. W takich to okolicznościach, wokół „kościół” o drewnianej konstrukcji, powstawał nowy lokalny serbinowski Kościół - parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Za tę „samowolkę”, oprócz spraw przed kolegiami, wytoczono ks. Michałowi proces karny. Jego finał rozegrał się nie w mieście wojewódzkim Tarnobrzegu, lecz przed Sądem Rejonowym w Janowie Lubelskim. Oskarżał wojewódzki prokurator J. Radzimowski, składowi sędziowskiemu przewodniczył J. Strząska, ławnikami byli J. Korpas i J. Dygus. Oskarżono go o „kierowanie 26 maja 1979 budową obiektu budowlanego o przeznaczeniu sakralnym, na wzniesienie którego nie posiadał zezwolenia, o zajęcie terenu, który przeznaczony był na innego rodzaju zabudowę”, zarzucono księdzu Michałowi, że budowla ta „spowodowała niebezpieczeństwo dla ludzi z uwagi na wadliwą konstrukcję i użycie materiału łatwopalnego”. Nie dziwi, że wobec tylu przestępstw, jakich zdaniem prokuratora i sądu miał się dopuścić, uznano go winnym, dopasowano paragrafy i odpowiednie ich ustępy i skazano na 1 rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz grzywnę 120 tys. ówczesnych złotych.

Koszty tego procesu obliczono na 27 tysięcy i tą kwotą również obarczono skazańca. Z takim jakby imieninowym „prezenterem” wrócił ksiądz Józefczyk do Tarnobrzega. Nie załamywał się Wiedział u kogo na ordynansach pozostaje, komu służy. Martwiło go raczej to, by tarnobrzegim miejsko - partyjnym władzom nie przyszło do głowy zniszczenie tej kruchej budowli. Były takie zakusy. Ludzie dzień i noc w kościółku z desek modlili się, czuwali. W obliczu zbliżającej się wizyty ojca św. Jana Pawła II do Ojczyzny nie odważono się na ten świętokradzki wyczyn.

Drewniany kościółek posłużył jeszcze przy tworzeniu innej tarnobrzegskiej parafii, pw. św. Barbary. Następnie przewieziono go do Janowa Lubelskiego. Był i tam pomocny przy dźwiganiu do życia kościoła i parafii pw. św. Jadwigi Królowej Polski. Zestawiona na podmurówce, z dobudowaną wieżyczką, służy celom religijnym i kulturalnym mieszkańcom Janowa.

Kiedy jesienią (październik - listopad) 2016 roku w Sądzie Rejonowym w Janowie szukałem śladów akt związanych z procesem i wyrokiem z 20 września 1979 roku, przewodnicząca Wydziału Karnego tamtejszego Sądu rozpytywała mnie o tę sakralną budowlę, która w ciągu niespełna jednej nocy powstała pod kierunkiem oskarżonego księdza i stała się kościołem. Poprosiłem Panią sędzinę aby wyszła ze mną ze swojego gabinetu na korytarz I piętra tamtejszego Sądu. Przez okno pokazałem jej ów w całej okazałości, w oddaleniu ok. 200. metrów stojący, „korpor delicti”.

Kręciła z niedowierzaniem głową. Akt nie znalazłem. Jak przypuszczałem uległy już dawno zniszczeniu (brakowaniu). Pozostał w księdze czynności Sądu wypis o karalności ks. Prałata Józefczyka i konstrukcja kościoła, który stoi opodal i służy po dzień dzisiejszy wiernym. Jest świadectwem czasu, gdy ateistyczna władza walczyła z Kościołem i z wiernymi. Materialnym źródłem historycznym, choć zbudowanym z „łatwopalnego materiału”.

Prof. dr hab. Jan Konefał

Ps.

Artykuł ten powstał w oparciu o wywiad, jakiego ks. Michał udzielił mi w styczniu 2016 r. Był już wtedy bardzo schorowany, cierpiał, ale wciąż niestrudzenie pracował w tarnobrzegim Wiczerniku. Czuwał nocą przy telefonie, gotów nieść pomoc tym, którzy tej pomocy pilnie przyzywali. Informacji udzielił mi również brat księdza Jan i Jego żona Maria. Przekazali mi oni także do zeskanowania wiele rodzinnych fotografii. Sięgałem do materiałów archiwalnych, zgromadzonych w archiwach diecezjalnych w Przemyślu i Sandomierzu. Odpis wyroku z 20.09.1978 r. pochodzi z archiwum parafii na Serbinowie. Wykorzystałem też wspomnienia uzyskane na moją prośbę od mieszkańców Lipnicy bądź osób z Lipnicą, jako miejscem urodzenia, związanych: Marii Tyburczy, Zofii Kwaśnik, siostry Aurelii Teresy Nowak, Stanisława Trzandla. Wszystkim serdecznie dziękuję. Życzeniem autora jest, by te wspomnienia, istniejące już opracowania i niniejszy artykuł, posłużyły w przyszłości do napisania solidnej biografii tego kapłana. Tą drogą zwracam się o gromadzenie zdjęć, dokumentów, sporządzanie wspomnień z Osobą ks. Michała związanych.

jk.



Kościół w Lipnicy

Zdrowie

PURYNY, CZYLI O DNIĘ MOCZANOWEJ

Zaczerwieniony, opuchnięty staw, ogólne złe samopoczucie, a przede wszystkim ostry, przeszywający ból utrudniający funkcjonowanie. To atak dny moczanowej. Inne nazwy tej choroby to artretyzm lub podagra. Dawniej uważana za chorobę arystokratów, dzisiaj dotyka w Polsce – jak się szacuje – nawet 760 000 osób. Chorych przybywa, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych.

Na czym polega?

Istotą tej choroby reumatycznej jest odkładanie się w stawach kryształków moczanu sodu wytrącających się z kwasu moczowego. Proces ten długo przebiega niezauważenie, dlatego dużym zdziwieniem bywa dla chorego opisana we wstępie ostra reakcja zapalna.

Dna dotknąć może stawu dużego palca u nogi – to najczęstsza lokalizacja, stawów rąk, barku, kolana. Do napadu często dochodzi w nocy i rano, po sytuacji stresowej, nadmiernym wysiłku, nadużyciu alkoholu lub przyjęciu niektórych leków. Dolegliwości zwykle w ciągu paru dni ustępują – nawet bez leczenia, a następnie wystąpić mogą po kilku miesiącach, a nawet latach. Kolejne ataki są jednak coraz dłuższe i coraz częstsze. Dna przewlekła związana z niesprawnością chorych pojawia się zazwyczaj po latach. Jej efektem są już jednak zwyrodnienia stawów, często – uszkodzenia nerek. Kiedy pojawia się dna? Gdy przez dłuższy czas stężenie kwasu moczowego w surowicy krwi wynosi powyżej 6,8 mg/dl. Taki stan nazywa się hiperurykemią. Jego przyczyną bywa nadmiar pożywienia bogatego w puryny – naturalne związki obecne w wielu produktach spożywczych, które w organizmie przekształcają się w kwas moczowy – lub gorsze wydalanie kwasu moczowego z organizmu. Do podwyższenia poziomu kwasu dojść może także w przebiegu chorób, takich jak np. nadciśnienie tętnicze, niedoczynność tarczycy, łuszczyca, niedokrwistość hemolityczna, niektóre choroby nowotworowe. Winne bywają leki: moczopędne, niesteroidowe przeciwbólowe i przeciwzapalne, niacyna (z grupy wit.B), hamujące aktywność układu odpornościowego przy autoagresji.

Rozpoznanie

Stawiane jest w oparciu o stwierdzenie kryształów moczanu sodu w tkankach obwodowych bądź płynie stawowym. Mikroskopowe badanie płynu stawowego: ujemna dwułomność w mikroskopie spolaryzowanym, neutrofile. W badaniach radiologicznych we wczesnych stadiach choroby stwierdza się jedynie obrzęk tkanek miękkich. W późniejszych okresach w RTG widoczne są nadżerki o ostrych

granicach w okolicach przystawowych kości. Nie stwierdza się sklerotyzacji, szpara stawowa jest prawidłowa aż do zaawansowanych stadiów choroby.

Leczenie

Hiperurykemia, jeśli nie towarzyszą jej żadne objawy, nie jest powodem do przyjmowania leków, a jedynie korekty stylu życia. Jeśli natomiast dojdzie do ataku dny, konieczna jest szybka wizyta u lekarza pierwszego kontaktu, który sprawdzi, czy rzeczywiście chodzi właśnie o nią, i zaleci leki. Zanim do niego trafisz zastosuj okłady z lodu i postaraj się oszczędzić chory staw. Podczas ostrego ataku przyjmuje się środki przeciwzapalne, a właściwą terapię rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy dolegliwości ustąpią. Jej celem jest zmniejszenie stężenia kwasu moczowego i utrzymanie go na niskim poziomie. Stosuje się inhibitory oksydazy ksantynowej i sprawdza – z początku częściej, później rzadziej – stężenie kwasu moczowego.

Jak jej zapobiec?

Jak najszybciej zmień tryb życia:

Właściwie się odżywiaj, unikając pokarmów bogatych w puryny.

Nie dopuszczaj do nadwagi i otyłości.

Bądź aktywna fizycznie, aby zachować sprawność stawów i spowolnić postęp choroby. Dobieraj jednak ćwiczenia tak, by nie były one obciążeniem dla stawów.

Wypijaj 1,5 do 2 litrów dziennie, aby wypłukiwać nadmiar kwasu moczowego z nerek.

Jeśli jesteś w rypie ryzyka, regularnie sprawdzaj stężenie kwasu moczowego.

Wykonuj regularnie badania dodatkowe: mierz ciśnienie tętnicze krwi, sprawdzaj stężenie cholesterolu i glukozy.

Co zawiera puryny?

- Mięso, zwłaszcza z grilla, również dziczyzna;
- zupy na wywarach mięsnych – bezpieczne są wywary warzywne;
- podroby (wątróbka!);
- owoce morza i ryby;
- mocny alkohol i piwo;
- rośliny strączkowe;
- kapusta, brukselka.



Dr n. med. Jarosław Ragan

Jak widać, na liście są też produkty zdrowe – rośliny strączkowe, ryby. Należy jeść je w małych ilościach. Kluczem do właściwej profilaktyki jest dieta urozmaicona.

Leczenie ostrego napadu dny moczanowej

Stosowanych silnych NLPZ. Przy przeciwwskazaniach podaje się kolchicynę 0,5 mg co 8-12 godzin lub 0,5 mg co 2-3 godziny p.o. aż do ustąpienia bólu bądź pojawienia się powikłań żołądkowo-jelitowych lub podania dawki dobowej 6mg. UWAGA: u pacjentów z upośledzeniem funkcji nerek dyskusyjne jest podawanie NLPZ u kolchicyny, stosuje się zatem sterydy, które obciążone są również określonymi działaniami niepożądanymi.

Zapobieganie napadom

Unikanie spożywania tłuszczów nasyconych, unikanie nadmiernych ilości alkoholu i pokarmów o wysokiej zawartości puryn (podrobów, tłustych ryb, kawioru, małży, krabów, krewetek, wywarów mięsnych, drożdży, szpinaku, czekolady, kofeiny, np. w dostępnych bez recepty lekach na przeziębienie i kaszel; chereśnie korzystają korzystnie). Wskazana jest redukcja masy ciała. Należy unikać podawania kwasu acetylosalicylowego w niskich dawkach. W celu obniżenia stężenia kwasu moczowego w surowicy krwi należy rozważyć długoterminowe leczenie allopurynolem, którego podawanie można rozpocząć dopiero 3 tygodnie po ostrym napadzie dny moczanowej. W początkowym okresie leczenia należy osłonowo podawać NLPZ i kolchicynę.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

KOLORY JESIENI

Jesień jest jedną z najpiękniejszych pór roku jeśli chodzi o wybarwienie liści drzew i krzewów ozdobnych. Nie ma sobie równej. Coraz chętniej w ogrodach wykorzystuje się atrakcyjne drzewa i krzewy, które, w połączeniu z kwitnącymi późnym latem i jesienią hortensjami, ozdobnymi trawami i bylinami, dają naprawdę spektakularny efekt. Jaskrawo ubarwione liście potrafią sprawić, że uśmiech pojawia się na naszych twarzach.

Liście drzew i krzewów wybarwiają się w kilku zasadniczych kolorach: żółtym, czerwonym - oczywiście w różnym natężeniu i w różnych odcieniach. Ponadto w brązie i fiolecie. Zważając na to właśnie, dobieramy do ich towarzystwa pozostałe rośliny. Najlepiej, aby były to kolory kontrastowe, lub stopniowane w różnych odcieniach. Także na wielu roślinach pojawiają się kolorowe owoce, które będą trwałe prawie całą zimę. Stanowią one nie tylko ozdobę, ale też pokarm dla ptaków. Ozdobna potrafi być także kora, znacznie wyróżniająca się podczas zimowych miesięcy na niektórych drzewach.

Wiele osób uważa, że przyczyną zmiany barwy jest jesienna pogoda i mróz. Oczywiście, temperatura może wpływać na kolor i jego intensywność, ale to tylko jeden z wielu czynników, które odgrywają tę rolę. Proces, który rozpoczyna zmiany, to skrócenie dnia a wydłużenie nocy, kiedy to wydłużające się okresy ciemności powodują zanik produkcji chlorofilu, czyli zielonego barwnika w liściach. Żółty kolor powoduje zawartość ksantofilu, pomarańczowy warunkują karotenoidy, które są cały czas w liściach. Wraz z nadejściem jesieni i surowych, zewnętrznych warunków atmosferycznych, powoli zastępują zielony chlorofil. Czasami występują one w tak dużej ilości w liściu, dając

roślinie żółto-zielony kolor już latem, zazwyczaj jednak ukazują się po nadejściu chłódów. Główne gatunki drzew przebarwiają się na żółto to: topola, osika, jesion, brzoza, wiśnia, jawor, olcha, miłorząb. Od antocyjanów zależą zaś czerwienie, fiolety i ich kombinacje. Pigmenty te nie występują cały rok w liściach, a są wytwarzane z końcem lata. Często łączą się z kolorami karotenoidów tworząc ciekawe kombinacje. Występują u około 10% gatunków drzew klimatu umiarkowanego, np. u klonów, dębów, wiśni.

Jednym z najpiękniej przebarwiających się drzew jest *ambrowiec amerykański*, popularne drzewo w Ameryce, a u nas znane od niedawna. Ma błyszczące, pięcioramiennie liście w kształcie gwiazdy, które zwracają uwagę kształtem latem, a jesienią odcieniami pomarańczy, bordo i fioleto. Czasem wszystkie kolory występują jednocześnie. Oprócz liści ozdobna jest także popękana kora w szarym kolorze. *Milorząb dwuklapowy*, pochodzący z Chin, zamienia swoje wachlarzowate liście na jasnożółty jaskrawy kolor. *Grujecznik japoński* budzi zachwyt ciekawym różowym zabarwieniem liści. Stojąc pod drzewem czujemy także niesamowity zapach waty cukrowej.

Nie sposób pominąć też uroku *klonów* w ogrodach. Szczególnie atrakcyjny jest *Acer rubrum* „Red Sunset” o cieka-

wym kształcie i kolorze liści. Są błyszczące, jaskrawoczerwone i ładnie powycinane. Latem mają kolor ciemnozielony z wierzchu, a jasnozielony od spodu. To drzewo rośnie wysoko (około 15 m) i ma zaokrągloną, owalną koronę. To jeden z najlepszych klonów, w dodatku odporny na choroby i szkodniki.

Inne drzewa o atrakcyjnych barwach to głównie okazy *klonów palmowych*, *brzóz*, *octowców*, *dębów*, *świdoliwy* oraz *judaszowców*.

Warto również w naszych ogrodach mieć drzewa i krzewy o kolorowych owocach. Listę otwierają wszelkiego rodzaju ozdobne *rajskie jabłonie*, których w tej chwili jest duży wybór na rynku. Jabłuszka mogą być żółte, pomarańczowe i czerwone, a na dodatek kolejny walor u niektórych odmian to także kolorowe liście. Piękne są też *jarząby* o owocach czerwonych, pomarańczowych i białych. Niektóre berberysy mają efektowne barwy i ozdobne owocem m.in. *berberys* „Kobold”, „Green Carpet”, „Erecta”, „Red Tears”, zimozielony *Berberis julianae*. **Hortensje**, oprócz zmieniających barwę przepięknych kwiatostanów, mają także kolorowe liście.

Do przebarwiających się liści drzew dobrze pasują trawy, które należy zgromadzić po kilka sztuk np. *trzcinnik ostrokwiatowy*, *hakonechloa smukła* „Aureola”, *sporobolus różnoluskowy*, *trzęslica trzcinowata*, *rozplenica japońska*, *miśkant chiński* „Purpurascens”, *Imperata cylindryczna* „Red Byron”. Z turzyc ładnie przebarwia się *turzyca ceglasta* „Pririe Firchińskie”.

Kolejna grupa roślin towarzyszących to kolorowe żurawki, zwłaszcza odmiany żółte lub różowe, *dąbrówki rozlogowe*, delikatne *astry bylinowe* i masywne *rozchodniki* w odmianach. Warto nimi posadzić kolorowe plamy drzew.

Miłośnicy pięknych ogrodów mają wiele możliwości, jeśli tylko rozważą włączenie kolorowych drzew i krzewów do kompozycji. Będą wyglądały efektownie, niezależnie od tego, czy kwitną czy nie.

Dorota i Robert Markusiewicz
Szkołka Drzew i krzewów
Kolbuszowa, ul. Zielona 27



Las

„ROBIMY JESIENNE PORZĄDKI”

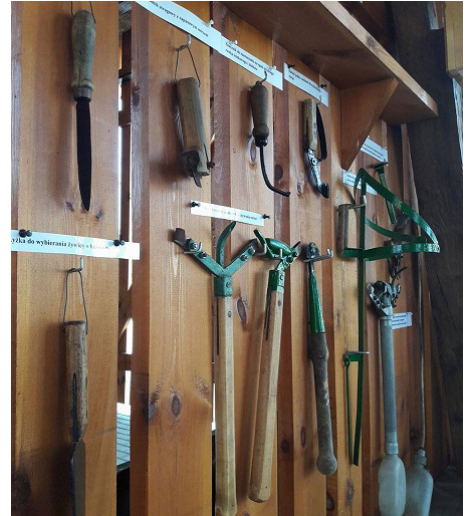
Wrzesień minął, o czym przypomina nam pojawiający się coraz częściej deszcz za oknem oraz stopniowo zmieniające kolor liście na drzewach.

W oczekiwaniu na poprawę pogody, zerkamy co jakiś czas na zegarek. Żeby tylko przestało padać, to ruszymy ochoczo do przydomowego ogródka, żeby przed zimą, kiedy opadną już liście z drzew, zrobić generalne, jesienne porządki. Bierzymy grabie, widły, szpadle i wszystkie inne potrzebne narzędzia.

A kto z nas zauważa, że większość z tych narzędzi składa się między innymi z drewna? Drewno, jako uniwersalny surowiec, nadaje się również do produkcji trzonków do różnego rodzaju sprzętów, zapewniając trwałość użytkowania, ale również lekkość, co ma dla nas niebagatelne znaczenie przy wykonywaniu wszel-

kich ręcznych prac. Oczywiście możemy zastąpić drewniane trzonki metalowymi, jednak ciężar takiej rękojeści, w całości wykonanej z metalu, znacznie się zwiększy. Jakże zatem drewno najlepiej zastosować do wykonania trzonków narzędzi? Przede wszystkim wytrzymałe i twarde drewno jesionu, dębu czy buka. Wierni tradycji, wybierajmy sprzęt ekologiczny, przyjazny środowisku, jak również nam samym. W końcu to my będziemy pracować, używając takich narzędzi, jakie sami wybierzemy.

KINGA MAZUR



Sport

KONRAD PŁOCH NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W INDONEZJI

Zawodnik UKS Start Widelka Konrad Płoch będzie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Świata w Indonezji 16-22.10.2017 Yogyakarta.

Konrad uzyskał powołanie na Mistrzostwa Świata w Badmintonie do lat 19. Nasz zawodnik wystąpi w dwóch grach: grze mieszanej z Aleksandrą Goszczyńską (UKSB Milenium Warszawa) oraz w grze podwójnej mężczyzn w parze z Adamem Szolcem (KS Hubertus Zalesie Górne). Cieszymy się, że w tak liczonym gronie znalazł się zawodnik z Gminy Kolbuszowa.

Konrad, wychowanek trenera Piotra Surowca, w swojej karierze sportowej odniósł wiele sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej. Dwukrotnie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy w Szwajcarii i Francji, wielokrotnie stawał na podium podczas turniejów Grand Prix Polski oraz na Mistrzostwach Polski. Jego największym sukcesem na arenie krajowej jest zdobycie w 2016 roku złotego Medalu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży (Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych) w Ornece.

Piotr Surowiec



Konrad Płoch wraz z trenerem Piotrem Surowcem.

Pani Irenie Klubek

Pracownicy krytej pływalni „Fregata” w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***Męża***składają:**Burmistrz Kolbuszowej
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego***Pani Barbarze Brzeź**

Pracownicy Wydziału Budżetowo-Finansowego

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***MAMY***składają:**Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu
Kolbuszowskiego oraz Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Kolbuszowej***Panu Jerzemu Wilk**

Wójtowi Gminy Majdan Królewski

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***SZWAGRA***składają:**Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu
Kolbuszowskiego***Panu Jerzemu Wilk**

Wójtowi Gminy Majdan Królewski

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***SZWAGRA***składają:**Starosta i Zarząd Powiatu oraz Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej***Pani Elżbiecie Wołosz**

Pracownicy Wydziału Budżetowo-Finansowego

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***TATY***składają:**Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu
Kolbuszowskiego***Pani Elżbiecie Wołosz**

Pracownicy Wydziału Budżetowo-Finansowego

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***TATY***składają:**Starosta i Zarząd Powiatu oraz Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej***Panu Stanisławowi Kopeć**

Radnemu Rady Powiatu Kolbuszowskiego

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***SIOSTRY***składają:**Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu
Kolbuszowskiego***Panu Stanisławowi Kopeć**

Radnemu Rady Powiatu Kolbuszowskiego

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***SIOSTRY***składają:**Starosta i Zarząd Powiatu oraz Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej*



Nadleśnictwo Kolbuszowa
Szkółka leśna w Świerczowie

SPRZEDAŻ SADZONEK!!

GATUNKÓW DRZEW

(m.in. sosna, modrzew, świerk)

ORAZ KRZEWÓW OZDOBNYCH

(m.in. thuja smaragd, lutea, danica)

PROMOCJA !!!

thuja smaragd - wys. 0,4 - 0,5 m

4 zł/szt.

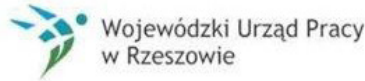


SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Leśnictwo Nasiennie-Szkółkarskie, Świerczów 139a,

36-100 Kolbuszowa, Tel. 603-953-039

www.kolbuszowa.krosno.lasy.gov.pl



Projekt jest realizowany w ramach osi priorytetowej VII Regionalny rynek pracy, Działanie 7.3 Wsparcie rozwoju przedsiębiorczości w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

„POSTAW NA BIZNES – WSPIERANIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM”

Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” informuje, iż w listopadzie br. rozpocznie nabór do projektu: „POSTAW NA BIZNES – wspieranie przedsiębiorczości w powiecie kolbuszowskim”, nr RPPK.07.03.00-18-0012/17



Projekt adresowany jest do osób spełniających łącznie następujące kryteria:

- zamieszkiwanie na terenie powiatu kolbuszowskiego (wg Kodeksu Cywilnego)
- status osoby bezrobotnej lub status osoby biernej zawodowo, należąca do co najmniej jednej z poniższych grup:
 - kobieta,
 - osoba długotrwale bezrobotna (osoba niepracująca nieprzerwanie przez okres ostatnich 12 miesięcy),
 - osoba niepełnosprawna,
 - osoba powyżej 50 roku życia.
- wiek powyżej 29 roku życia (ukończone 30 lat),
- nie posiadanie zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu.

DO PROJEKTU ZAPRASZAMY W SZCZEGÓLNOŚCI osoby zarejestrowane w PUP jako bezrobotne odchodzące z rolnictwa lub będące członkiem rodziny rolniczej, pod warunkiem, że ich gospodarstwo rolne nie przekracza 2 ha przeliczeniowych.

Do projektu zapraszamy zarówno kobiety jak i mężczyzn, jak i osoby niepełnosprawne.

Formy wsparcia zaplanowane w projekcie:

- Szkolenie z zakresu rejestrowania i prowadzenia działalności gospodarczej.
- Indywidualne doradztwo w zakresie opracowania biznesplanu.
- Wsparcie finansowe (jednorazowa dotacja inwestycyjna) w wysokości do 24 000,00 zł.
- Finansowe wsparcie pomostowe przez okres 12 miesięcy (maksymalnie 1700,00 zł/m-c).

- Wsparcia doradcze po zarejestrowaniu działalności gospodarczej dotyczące bieżącego prowadzenia firmy.

Dla osób dojeżdżających na szkolenia i doradztwo zapewniony zostanie zwrot kosztów dojazdu, a podczas szkolenia posiłek oraz materiały szkoleniowe.

Więcej informacji dotyczących projektu uzyskają Państwo w siedzibie Stowarzyszenia „NIL”, ul. Jana Pawła II 8, Kolbuszowa, pod numerem telefonu: 17 2270 258 lub na stronie www.nil.kolbuszowa.pl

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY!!!





Rzeszowski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej

Zaprasza:

- osoby fizyczne
- stowarzyszenia
- fundacje
- JST
- spółdzielnie socjalne, przedsiębiorstwa społeczne
- przedsiębiorców,

do udziału w projekcie „ROWES- kompleksowe wsparcie sektora ekonomii społecznej w subregionie I”

Jesteś zainteresowany, chcesz dowiedzieć się więcej skontaktuj się z nami

UZYSKAJ do 245 000 zł
na utworzenie i rozwój przedsiębiorstwa społecznego

www.wsparcie.es

KONTAKT:
Piotr Rybak - Animator - tel. 515 189 543
lub
Monika Beblo - Animator - tel. 515 187 666

KOLBUSZOWA
ul. Jana Pawła II 8
36-100 Kolbuszowa

Dofinansowanie projektu z UE: 19 395 770,90 zł







Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.

Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

TRWAJĄ PRACE W DAWNYM MUZEUM REGIONALNYM (SYNAGODZE)



**Ziemia
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.

Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.

Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

KWESTA NA RENOWACJĘ CMENTARZA

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara, w porozumieniu z Proboszczem Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych ks. Lucjanem Szumierzem, będzie prowadziło zbiórkę pieniędzy na renowację cmentarza parafialnego, w szczególności na odnowę nagrobków wpisanych do rejestru zabytków.

Kwesta odbędzie się w dniu 1 listopada 2017 roku w godzinach od 8:00 do 16:00 przy bramach cmentarza parafialnego.

Kwestować będą zaproszeni goście, członkowie Towarzystwa oraz młodzież szkolna z ZST im. Bohaterów Września 1939 r.

Środki zebrane w ostatnich latach zostały przeznaczone na:

- pokrycie części kosztów dokumentacji i renowacji kaplicy grobowej Tyszkiewiczów
- pokrycie części kosztów utworzenia wirtualnej księgi cmentarnej
- renowację nagrobków z końca XIX wieku wpisanych do rejestru zabytków.

Bardzo prosimy o wsparcie tej inicjatywy.

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Goslara

